

Protokół nr XIV/08
Sesji Rady Miejskiej Baborowa
odbytej 25 stycznia 2008r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Baborowie

Na początku Radni minutą ciszy uczcili pamięć zmarłych tragicznie lotników polskich Mirosławcu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Waldemar Kacprzak o godzinie 13:00 otworzył sesję i po powitaniu radnych i gości oświadczył, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 13 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji.

Listy obecności stanowią odpowiednio zał. nr 1, 2 i 3 do niniejszego protokołu.

Do zaproponowanego porządku obrad zgłoszono następujące propozycje zmian.

Burmistrz Gminy Eugeniusz Waga – zaproponował o wprowadzenie do porządku następujących projektów uchwał:

Pkt.3 f – podjęcie uchwały w sprawie ustalenia zasad korzystania ze stołówki szkolnej (druk nr 98/08)

Pkt 3 g - g) podjęcie uchwały w sprawie uchylenia uchwały nr XXIX-244/01 z dnia 20 grudnia 2001r. dotyczącej ustalenia opłat za korzystanie ze składowiska odpadów stałych w Baborowie (projekt druk nr 95/08)

Pkt 3 h - h) podjęcie uchwały w sprawie uchylenia uchwały nr XIII-87/08 z dnia 28 grudnia 2007 roku dotyczącej ustalenia opłat za korzystanie ze składowiska odpadów stałych w Baborowie (projekt druk nr 96/08)

i) podjęcie uchwały w sprawie ustalenia opłat za korzystanie ze składowiska odpadów stałych w Baborowie (projekt druk nr 97/08)

Radni jednogłośnie przyjęli w/w propozycje zmian do porządku.

Ad 2.

Rada Miejska w obecności 13 radnych – 13 głosami „za” przy 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących” przyjęła protokół z Sesji Rady Miejskiej z dnia 28 grudnia 2007r.

Ad 3.

a) podjęcie uchwały w sprawie budżetu Gminy Baborów na 2008r.

Przew. RM – do RM wpłynął projekt budżetu na 2008r., a następnie 11 stycznia 2008r. Zarządzeniem Burmistrza Gminy Baborów wpłynęła autopoprawka do w/w projektu budżetu.

Przytoczył Uchwałę nr 603/2007 z dnia 4 grudnia 2007r. Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu nt. opinii o przedłożonym projekcie budżetu Gminy na 2008r. (zał. nr 4 do protokołu)

Skarbnik Gminy Irena Jazłowiecka odczytała Uchwałę Nr 605/2007 RIO w sprawie opinii o prawidłowości dołączonej do projektu uchwały budżetowej prognozy kwoty długu Gminy Baborów.-(zał. nr 5 do protokołu)

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Rozwoju Gospodarczego RM Magdalena Knapik przedstawiła pozytywną opinię Komisji nt. budżetu wraz z przyjętą zmianą polegającą na wykreśleniu wydatków w dziale Gospodarka Komunalna i Ochrona Środowiska zadania pn. renowacja i odnowienie przydrożnych krzyży i figur w kwocie 10 tys.zł z przeznaczeniem na ogrodzenie boiska w Rakowie.

Radny Jan Jasion – my radni tej kadencji zajmowaliśmy projektem budżetu na dwóch wydłużonych komisjach. Było wiele dyskusji, analiz, z uwagi na liczby, które są zawarte i przedstawione przez RIO. Mówią one o tym, że chociaż limit 60 % nam nie grozi, ale już mamy 43,2 %. Chociaż limit 15 % zgodnie z art. 159 ustawy o finansach publicznych jeszcze nam nie grozi, ale jesteśmy blisko 10%, dlatego były analizy, propozycje i rozmowy, aby cokolwiek zaoszczędzić i zracjonalizować wydatki i koszty. Powiedziałem już na jednej z Komisji, że na koniec 2009, 2010 r. nas zapytają o te wskaźniki, które mam nadzieję nie będą wyższe. Zgadza się z wydatkami niezbędnymi, w tym ze wzrostem wynagrodzeń w administracji, są wydatki, których nie było w budżecie roku poprzedniego i są przeznaczone na wydatki remontowe. Z tego powodu można być zadowolonym, że takie zapisy się znalazły. Część radnych zadała sobie trud, przeanalizowała jadąc, oglądając i patrząc zasadność remontów zaplanowanych w projekcie budżetu. Przyznajemy, że z wieloma sprawami się zgadzamy, są zasadne aczkolwiek uznaliśmy, że są też takie wydatki nad którymi należy się zastanowić. Mimo pozytywnej opinii przytoczonej przez Przew. Komisji Budżetu chcemy o nich powiedzieć. Jest to zmiana decyzji członków Komisji Budżetu, większość z nas uważała, że to co mogliśmy zrobić na Komisji to zrobiliśmy i stąd była pozytywna opinia komisji, żeby ten projekt budżetu trafił na obrady plenarne wysokiej rady i przedstawiciele rad sołeckich, osiedlowych, którzy nie byli na komisjach poznali głębiej problem i ewentualnie coś nam podpowiedzieli.

W projekcie budżetu jest zaplanowany wzrost wynagrodzeń dla pracowników administracji w wysokości 3,6 % i my jako radni zgadzamy się z tym. Uważamy, że jest to też zasadne, bo wiemy jaka jest sytuacja na naszym rynku i kraju, chociaż mieliśmy swoje uwagi w tym temacie. W kwestii wynagrodzeń ufamy Burmistrzowi, że będzie dokonywał w sposób słuszny, sprawiedliwy i zadawalający, że ci, którzy nie powinni zostać pominięci nie zostaną pominięci, ci, którzy mają może za mało dostaną więcej. Jest to w gestii Burmistrza. Wnioski, które nam się jeszcze nasunęły przedstawimy.

Radny Bronisław Kanas – od dwóch kadencji krakałem i jak widać nie za bardzo się pomyliłem. Gmina Baborów może w przyszłości być na krawędzi bankructwa. Ja nie twierdzę, że jest to już ten moment, ale jest to najwyższy czas, aby się spamiętać i zawrócić z tej drogi. Ja nie jestem aż tak mądry, że ja to przewidziałem, ja analizowałem politykę finansową naszej gminy, która od zawsze mi się nie podoba.

Mam pytanie do P.Skarbnik- przedstawiła Pani opinię RIO, nie wyobrażałem sobie żeby była ona inna, ona musi być pozytywna, żeby Gmina mogła funkcjonować dopóki jeszcze może. Jakie zobowiązania ciążyą na Gminie dzisiaj, niezapłacone za ubiegły rok, które nie były ujęte w tych 43,2 %? Myślę, że RIO można bardzo łatwo wykołegować w takiej sytuacji.

Skarbnik Gminy – RIO oblicza wskaźnik, wskazuje się te zadłużenia, które są jak przytoczyłam zapis w uchwale RIO, które ujęte są w Rozporządzeniu Ministra i wyraźnie wskazuje jakie tytuły dłużne się tam wykazuje. Tymi tytułami są kredyty.

Później w sprawozdaniu po okresie sprawozdawczym wykazuje się również inne zobowiązania, ale tylko wymagalne, czyli takie zobowiązania, których termin płatności minął w okresie sprawozdawczym, ale te zobowiązania nie są wliczane do procentu długu.

Radny B.Kanas – pytanie pomocnicze, bo chyba się nie zrozumieliśmy – chodzi mi o zobowiązania za wykonane inwestycje a nie zapłacone.

Skarbnik Gminy – nie ma takich zobowiązań. Są zobowiązania wynikające z umów z pracownikami, czyli niezapłacony ZUS, którego termin płatności upływał 5 stycznia, czyli wszystko zgodnie z prawem, nie jest to zobowiązanie wymagalne, ale jest wykazane jako zobowiązanie. Ta wysokość zobowiązania nie jest ujmowana w procencie długu. Zobowiązań wymagalnych mamy 59, 62 zł.

Radny B.Kanas – jaki jest stan finansów gminy na dzień dzisiejszy ?

Skarbnik Gminy – stabilny. Pieniądze na koncie mamy, płacimy w terminie wszystkie zobowiązania. Do kierowników jednostek poszły 3 stycznia pisma wstrzymujące zakupy, które są na ten moment zbędne do czasu uchwalenia budżetu. Można było wydatkować tylko środki na niezbędne rzeczy, czyli np. na utrzymanie budynków oraz niespodziewane awarie. Kierownicy się do tego dostosowali i nie czyniono żadnych zakupów, które były w projekcie uwzględnione.

Burmistrz Gminy Eugeniusz Waga – nie po raz pierwszy informuje Pan publicznie, że to co w Gminie dzieje za mojej kadencji Panu się nie podoba. Nie podobało się Panu również to, co działo się za kadencji P.Krystiana Dolipskiego. P.Edwarda Gorczyńskiego i P.Wiesławy Bunczek. Cóż, są tacy ludzie, którym nigdy nic się nie podoba. Mówienie o tym, że Gmina znajduje się na krawędzi bankructwa jest nieuprawnionym kłamstwem, które podaje Pan Radny publicznie, wprowadzając przy tym w błąd zgromadzone na sali osoby, które nie są tak jak my wgłębione w temat. Proszę powstrzymać się przed tego typu demagogią, jest to okłamywanie ludzi, którzy po straszeniu mogą zacząć mieć wątpliwości. Dziwne, że te skrupuły, którymi gromko dzieli się dzisiaj ze zgromadzonymi opuszczają Pana, jeżeli chce Pan w trakcie roku budżetowego załatwić coś dla swoich wyborców albo klubu. Wtedy nie mówimy o oszczędnościach, zapaści gminnej, zbliżającym się bankructwie i mówimy: Burmistrzu tę sprawę trzeba koniecznie załatwić, bo wyborcy chcą. Apeluję o rzetelność i nie wprowadzanie w błąd czytelników Echa Gmin ani wyborców z którymi Pan rozmawia Oświadczam, że do zapaści w Gminie jest bardzo daleko, nie grożą nam żadne finansowe czkawki. Jeżeli budżet zostanie uchwalony płynność gminy zostanie zachowana. Kwestia zaciąganych kredytów – to Rada decyduje, które remonty i zadania będziemy robić. Tych zadań remontowych i budowlanych jest na kwotę 2,5 mln zł. Są to potrzeby wynikające z zaniedbań wielu lat. Są wynikiem naturalnego zużywania się, dekapitalizacji majątku. Rozmawialiśmy na posiedzeniach komisji nad tym, z których zadań można zrezygnować, wykreślić. Po wielogodzinnej dyskusji nawet ci radni, którzy bardzo głośno dyskutowali, że trzeba ograniczyć kredyt nie składali wniosków o wykreślenie zadań. Widocznie doszli do wniosku, że te zadania są niezbędne do wykonania. Każde z tych zadań można wykreślić. Np. remont przeciekającego dachu, ale trzeba wytłumaczyć mieszkającym w tych budynkach ludziom. Uważam, że pewne zadania i remonty trzeba wykonać już, żeby w przyszłym roku zadanie do wykonania nie powiększyło się i nie pociągnęło za sobą większych kosztów.

Radny Waldemar Hołownia – w dziale Transport i Łączność – przebudowa oraz remont ul. Wiejskiej – od którego miejsca ma być ten remont?

Budowa kanalizacji sanitarnej w Gminie Baborów – opracowania dokumentacyjne – jakiej części te opracowania dokumentacyjne mają dotyczyć?

Burmistrz Gminy – remont ul. Wiejskiej przewidywany jest na odcinku ze skrzyżowaniem z ul. Piaskową do góry w stronę stawu. Opracowania dot. skanalizowania kanalizacją sanitarną miasta Baborów dot. zakończenia kanalizacji sanitarnej całego miasta Baborów łącznie z ul. Polną.

Radny W. Hołownia – czyli od 2009r. będzie sukcesywnie zakańczana kanalizacja miasta Baborowa

Burmistrz Gminy – z racji tego, że z ponad rocznym opóźnieniem będą uruchamiane fundusze UE i z okresu programowania 2007-2013 te nabory się zaczynają, zmienił się harmonogram finansowania i dzisiaj nie jestem w stanie powiedzieć, ale będę na bieżąco informował jakie zadania mogą być wykonywane przy współfinansowaniu UE, co może zaowocować bieżącymi zmianami w budżecie Gminy Baborów. Mogą one polegać np. na zwiększeniu kredytu, aby finansować wnioski aplikowane do pieniędzy europejskich. Dzisiaj jeszcze nie wiadomo jakie zadania będą finansowane w 2009r. itd. Jeżeli jedyny nabór na sprawy kanalizacyjne będzie w roku 2008, to zamierzam taki wniosek złożyć. Jak będzie w 2009r. to będziemy składać w 2009r. Podobnie sprawa wygląda z drogami, placem do zagospodarowania za szkołą na ul. Wiejskiej.

Radny J. Jasion – w projekcie budżetu po stronie dochodów jest duży wzrost spowodowany wysoką stawką podatku rolnego i subwencji. Pomimo tego wzrostu i tak jest deficyt w kwocie 425.670 zł. Powstał on stad, że tych wydatków remontowych nazbierało się i dochodu nie wystarczyło. Dążeniem moim i części radnych było, aby ten deficyt zminimalizować. Posiadamy jeszcze wnioski do budżetu, które poddamy pod rozważę.

Radny B. Kanas – wysłuchałem uzasadnienia Burmistrza i nie będę go komentował, bo taka jest rola władzy. Swoją opinię mam prawo i obowiązek przedstawiać na forum Rady Miejskiej. To nie jest tylko moje własne zdanie wyssane z palca. Reprezentuję określoną grupę ludzi, którzy wyrażają się podobnie na te tematy. W tym projekcie budżetu, na bieżący rok, którego Pan jest autorem nie ma wielkich inwestycji i nie czarujemy się. Wg mnie są po to by zaciągnąć kredyt i niekoniecznie muszą być zrobione i wykonane. Niech Pan patrząc radnym prosto w oczy powiedział, czy gmina, którą Pan kieruje może funkcjonować w bieżącym roku budżetowym bez zaciągnięcia kredytu.

Burmistrz Gminy – patrząc Panu w oczy poproszę, aby na to pytanie odpowiedział Pan sobie sam. Kredyt zaplanowany do zaciągnięcia to kwota ok. 1.800.000 zł., zadania inwestycyjne i remontowe to kwota przekraczająca 2.500.000 zł.. Proszę odpowiedzieć sobie czy wykreślając określoną ilość zadań do wykonania możemy zrezygnować z kredytu czy nie? Uważam, że tak. To Pan o tym decyduje.

Nie róbmy nic, bo jest taka opcja i wtedy Pański zarzut będzie taki „Burmistrz nic nie robi”, bo tak było w poprzednich kadencjach. Jak Burmistrz nic nie robił i nie zaciągał kredytu, to też było źle. Te remonty i zadania są ważne nie dla mnie, a dla mieszkańców tej Gminy. Biorąc wszystkie za i przeciw taki projekt budżetu przedłożyłem. Lista zadań jest efektem tego co zgłosili radni, sołtysi i mieszkańcy gminy.

Radny J.Jasion – na ul. Nowej, która w projekcie budżetu ujęta jest do remontu jakie są rury wodociągowe ?

Burmistrz Gminy – nie wiem

Radny J.Jasion – ja wiem -azbestowe

Dyr.Zespołu Szkół Elżbieta Kielska – jako radna Powiatu chciałam zapytać jakie jest zadłużenie naszej gminy a jakie było w 2002 na początku kadencji P.Wagi?

Skarbnik Gminy- jakie jest obecnie mogę odpowiedzieć , natomiast jakie było nie jestem w stanie odpowiedzieć

P.E.Kielska – teraz jest 6,5 mln

Radny B.Kanas – a było 1.600.000 zł.

Skarbnik Gminy – zadłużenie ujęte w prognozie kwoty długu załączonej do projektu budżetu na koniec 2007r. wynosiło prognozowane 5. 674.000 zł., ale w tym zadłużeniu była ujęta umowa na kredyt, którą Rada uchwaliła w 2007r. w wysokości 1.950.000 zł., ale ten kredyt został zaciągnięty tylko w wysokości 500 tys.zł.

W związku z tym, to zadłużenie nam spadło i obecnie wynosi 4.220.330 zł. Prognoza długu, którą otrzymaliśmy od RIO również opiera się na tych pierwotnie założonych wielkościach. Gdybyśmy się dzisiaj się zwrócili do RIO o kolejną opinię, to ona byłaby inna i procenty byłyby niższe. Nie mamy takiego zadłużenia jakie było prognozowane.

Radny Cezary Wanat – w 2002r. zadłużenie wynosiło 1.700.000 zł. czyli można powiedzieć, że w ciągu tych 5 lat urosło ok. 250 %. Skutkuje to tym, że jesteśmy na szóstym, siódmym miejscu w Polsce na liście zadłużonych gmin, gdzie w 2002r. byliśmy na 164 miejscu. To nie są pełne dane, ale jesteśmy w czołówce. Czy ktoś się zastanowił nad tym, co będzie za rok. W tym roku podatek rolny jest wysoki, bo cena żyta jest wysoka. Wiemy co się zaczyna dzieć na rynkach światowych , recesja i ceny mogą w przyszłym roku spaść i wtedy do stosunku budżetu z 18 mln do 16 mln i długi samoczynnie wzrosną.

Burmistrz Gminy – bardzo szybko liczymy i zadajemy tendencyjne pytania o ile wzrosło zadłużenie, a może ktoś byłby zainteresowany tym, na jaką kwotę w ciągu ostatnich lat wykonano inwestycji, remontów , o ile zwiększył się majątek Gminy z tyt. tych wykonanych zadań. W żadnym roku mojej kadencji nie przejadano pieniędzy, w każdym roku wydawano duże kwoty na sprawy remontowe i inwestycyjne. Gigantyczne koty Gmina wydała na oświatę w tym remonty budynków oświatowych i szkoda, że nie prowadzone są rankingi tego typu.

Radny C.Wanat – Burmistrz znów to uważa za atak, ja tylko przedstawiam coś o czym mówi Przew.- szukamy, żeby przynajmniej deficyt zlikwidować do tych 400 tys. zł a nie, że wszystko tniemy itd. Jest szansa z uwagi na wyższy dochód związany z podatkiem rolnym aby zmniejszyć ten deficyt. Takie słowa, żeby cię wszystko tutaj nie padły.

Radny Mieczysław Hończak – zgłaszam następujące wnioski:

– w dziale Transport i Łączność pkt.6 na modernizację drogi w Babicach przeznaczyć 40.000 zł. O kwotę 60.000zł zmniejszyć stronę wydatkową budżetu i tym samym wysokość planowanego kredytu długoterminowego na 2008r. Zadanie wpisać do Wieloletniego Programu inwestycyjnego na rok 2008 i lata następne.

Byliśmy i oglądaliśmy tę drogę i uważamy, że zaplanowana kwota 100 tys zł. przez Burmistrza jest za duża

- w dziale Transport i Łączność pkt.7 – modernizacja nawierzchni ul. Nowej w Baborowie na kwotę 70.000 zł. – wnioskuję się o zdjęcie tego zadania z uwagi na to, że, na tej drodze znajdują się rury wodociągowe azbestowe. Powinno się najpierw wymienić te rury, a potem wykonać nawierzchnię.

- w dziale Gospodarka Mieszkaniowa pkt. 3 wnioskuję się o zmniejszenie kosztów zakupu opału o kwotę 3,5 tys.zł. i o tę kwotę zmniejszyć stronę wydatkową budżetu i wysokość kredytu długoterminowego. Rozmawialiśmy z palaczami i na tej podstawie zgłaszamy w/w wniosek.

Burmistrz Gminy – pytanie do radnego Wanata – ile wniosków dot. zmniejszenia zadań Pan zgłosił, ani jednego.

Odnosząc się do wniosku radego Hończaka – odnośnie ul. Nowej zadecydujecie Państwo sami.

Droga w Babicach – trudno wykonać zadanie, które będzie kosztowało 100 tys zł. wydając na to zadanie 40 tys zł. bo można zrobić tylko fragment drogi, bądź też część zadania remontowego. Wnioskuję o odrzucenie tego wniosku, bo jeżeli rozpoczynamy jakieś zadanie, a nie jest ono duże, to należy je zrobić i zapomnieć.

Odnosnie zmniejszenia o 3,5 tys zł. na opale to proszę doprecyzować gdzie.

Radny M.Hończak – na ul. Moniuszki 15.

Burmistrz Gminy – tam wydajemy na opał 9,5 tys zł.. Zaprojektowano kwotę 9,5 tys zł.. Nie wyobrażam sobie sytuacji, że na początku grudnia zabraknie pieniędzy i nie będziemy kupować opału. Ci ludzie płacą czynsz , dostawę ciepła i opłaty z tego wynikające przekraczają 9 tys zł. Dlatego wnioskuję o odrzucenie tego wniosku. Prawdopodobnie w trakcie roku budżetowego zaproponuję w zmianie do budżetu zlikwidowanie kotłowni, wydanie określonej kwoty pieniędzy na wykonanie instalacji co gazowych etażowych i wtedy ten wydatek całkowicie nam spadnie z budżetu.

Radny Franciszek Wierzbicki – zgłaszam wniosek, aby oszczędności wynikające z realizowanych zadań pomniejszyły planowane do zaciągnięcia kredyty.

W uzasadnionych przypadkach oszczędności mogą być wykorzystywane na realizację innych zadań koniecznych do wykonania.

Przew. RM – nie bardzo zrozumiałem ten wniosek, ale sadzę, że chodzi Panu o to, że jeśli w czasie roku będą realizowane zadania i w związku z tym będą powstawały jakiegokolwiek oszczędności to w dniu dzisiejszym powinniśmy podjąć taki wniosek, aby te pieniądze pomniejszyły wysokość kredytu. Jest to bardzo daleko idący wniosek, bo zaciągnięcie kredytu może nastąpić na początku roku i w tym momencie jest on bezzasadny. Nie wiemy kiedy ten kredyt będziemy zaciągali. Proszę o doprecyzowanie tego wniosku, bo na chwilę obecną jest mało zasadny.

Radny C.Wanat – Burmistrz zadał pytanie i sam sobie odpowiedział. Część radnych spotyka się nie tylko na płatnych komisjach i sesjach . Na nich dyskutujemy o sprawach

gminy i to co zgłosił P.Hończak to jest m.in. moje zdanie wypracowane na wspólnych spotkaniach.

Radny B.Kanas – ja też byłem na tych drogach tj. Babicach i na ul. Nowej. Przejechałem samochodem po drodze w Babicach w obydwie strony, droga szeroka na 3 m. Jest to droga ślepa. Na drodze jest piękny bruk, z tym, że wysłużony. Jest odcinek ok. 20 m, gdzie droga jest najgorzej zniszczona. Uważam wniosek radnego Hończaka za zasadny. Burmistrz na komisji stwierdził, że są wyliczenia, zapytałem pracowników i dowiedziałem się, zadzwonili do trzech firm, które zajmują się drogami, podali namiary i tak znalazła się kwota 100 tys zł. Zapytałem czy tak się robi – powiedziano, że nie, wszelkie wyliczenia są kosztowne i dlatego Gmina nie zleca tego fachowcom. Jeżeli chcemy działać planowo, nie po partyzancku, to trzymajmy się tego, co już ustalono, tego co zaplanowano na kilka najbliższych lat. Tego zadania w planie inwestycyjnym Gminy na kolejne lata nie ma. Zabrakło współpracy, szczerzej rozmowy między Panem a Radnymi, o którą Pan tak zabiegał. Nawet próbowałem, ale Pan nie wyraził zgody, aby na ten temat porozmawiać z radnymi, którzy mają inne zdanie na te same tematy. Ja wiem, że Pan uważa, jak ktoś jest innego zdania, to jest uszczerbek na Pana honorze. Zabrakło mi kompromisu i dlatego mamy to co było na pierwszej komisji.

Burmistrz Gminy – 40 tys zł. oszczędności znalazłem i wprowadziłem autopoprawką do projektu budżetu, ale może nie zostało to zauważone. Brałem udział we wszystkich posiedzeniach Komisji Budżetu . Czy każdego z radnych powinienem zapraszać do gabinetu i tłumaczyć. Rada stanowi, burmistrz wykonuje. To że nie wziąłem udziału w spotkaniu na Rynku 9 ? – ja tam nie byłem zaproszony, więc trudno było mi tam być. Wręcz poinformowano mnie, że jeżeli się tam pojawię będę niemiłe widziany. Więc jakiej to jeszcze współpracy i kompromisu Pan oczekuje. W czasie wielogodzinnych posiedzeń padł chyba tylko jeden wniosek radnego Jasiona. Ile wniosków Pan radny zgłosił, natomiast ostatnie głosowanie nad projektem budżetu w momencie, kiedy miało się odbyć P.Radny na znak protestu wyszedł nie biorąc udziału w głosowaniu. Burmistrz w formie prezentacji multimedialnej przedstawił stopień zniszczenia i wygląd drogi w Babicach.

Radny J.Jasion – radni nie byli i nie są przeciw remontowi drogi w Babicach , uważają, że zaplanowana kwota jest za duża i zasadna jest kwota 40 tys zł. Droga długości 210 m i szerokości 3 m daje 600 m² . Firmy w woj.ślaskim takie prace wykonują za 100-105zł za m², daje to kwotę 60 tys zł. Proponujemy 40 tys zł. dlatego, że mieszkańcy Babic swoją pracą przyczynią się do modernizacji tej nawierzchni. Nie będzie to prezent Burmistrza, tylko nasza wspólna inicjatywa. Jak się okaże, że pieniędzy jest za mało do znajdziemy dodatkowe w budżecie.

Burmistrz Gminy – szacunkowy koszt wynika stad, że dwie firmy po otrzymaniu wymiarów tej drogi i zakresu prac, które należy wykonać wymieniły kwotę ok.100 tys zł. .Jest oczywiste, że mieszkańcy Babic włączą się do pracy. Jeżeli będzie to 40 tys zł., to na pewno pieniędzy zabraknie, to gdzie ich będziemy szukać. Nie może tak być, że podejmiemy się realizacji zadania nie zabezpieczając wystarczających środków. Jeżeli byłyby oszczędności, to tak radni decydują co z nimi. Zadanie wymaga przetargu .Nie wiem o jaki zakres prac Pan pytał te firmy, bo trzeba założyć krawężniki, wykonać odwodnienie.

Radny F.Wierzbicki – wycofuję zgłoszony wcześniej wniosek

Sołtys Tłustomostów Franciszek Meisner – podatek rolny wzrasta o 60% , jest to w skali gminy 1 mln zł. Można powiedzieć, że chłopci ratują budżet przed krachem. W zamian za co? Co w budżecie jest w związku z tym dla rolników? W projekcie są dwie drogi transportu rolnego i więcej nie ma nic. Było spotkanie na temat finansowania rad sołeckich . Jak te rady mają działać skoro nie dostają ani złotego. Burmistrz obiecał, że będzie to po 1000 zł. na każdą miejscowość. W tym projekcie nie ma żadnego odzwierciedlenia w budżecie.

Burmistrz Gminy – niczego nie obiecywałem

Przew. Zarządu Osiedla „Południe” Ryszard Juszczyk” – chciałem podziękować tym radnym, którzy starają się o ograniczenie kosztów. Budżet od wielu lat nie jest uchwalany tak, jakby mieszkańcy sobie tego życzyli, czy nie można tego zrobić jakąś metodą porównawczą.

Np. Gmina Pawłowiczki – już zamierza się budować elektrownie wiatrowe, tak samo Gmina Głubczyce. Robią takie inwestycje, które będą przynosiły zyski. W Baborowie nie da się nic zrobić . O poważnych inwestycjach nawet się nie myśli.

Radny L.Górski – czy Pan złożył wnioski pisemne do budżetu choćby za pośrednictwem swoich radnych

P.R.Juszczyk – ja nie wiem czy mam prawo, rozmawiam z wszystkimi radnymi, ale pisemnego wniosku nie złożyłem.

Burmistrz Gminy – elektrownie wiatrowe to typowo prywatna inicjatywa hiszpańskiej firmy, która była również w Gminie Baborów. Postawienie turbiny wiatrowej uzależnione jest od miejsc, w których dobrze wieje wiatr. Widocznie na terenie naszej gminy takich miejsc jest mniej niż na terenie innych gmin. Powtarza Pan nie wiem za kim rzeczy które nie mają miejsca , że nic się nie robi, żadnych inwestycji. Mówiłem już dzisiaj kilkakrotnie, że na inwestycje i remonty Gmina w tym roku planuje wydać 2,5 mln zł. Mówienie „nic” jest nieuprawnione.

Radny L.Górski – wiadomo, że Gmina przegrała proces dot. byłej pracownicy p.Olejnik . Czy Burmistrz przewidział w budżecie Gminy na ten rok pieniądze przewidziane z tą sprawą, chociaż wyrok jest nieprawomocny.

Burmistrz Gminy – Radny ma oczywiście dobre informacje, ale Gmina nie tyle przegrała z p.Olejnik, ile sąd uznał słuszne moim zdaniem roszczenia p.Olejnik , bo jeżeli ktoś odchodzi z pracy należy mu się odprawa – tak, czy p.Olejnik zwróciła się z tym do Gminy – nie. Jeżeli jest mowa o należnej, co zawsze podkreślałem nagrodzie jubileuszowej to zawsze byłem zdania, że co się komu w finansach należy ma dostać. Pozostałe żądania i roszczenia p.Zofii Olejnik sąd oddalił. Oddalił wniosek, że Burmistrz E.Waga stosuje w UM mobing, co P.Górski stwierdził, i w związku z tym, że stwierdził Pan to publicznie to ja rozważam bardzo poważnie oddanie radnego do sądu o przeprosiny i prawdopodobnie oddam, ponieważ sąd stwierdził, że mobingu nie było. Odnośnie zapewnienia kwot , to po uprawomocnieniu się wyroku, jeżeli p.Olejnik od wyroku się nie odwoła kwoty te zostaną wypłacone, bo w budżecie są zabezpieczone.

Radny J.Jasion – zgłaszam kolejny wniosek do projektu budżetu, aby w dziale Kultura

i Ochrona Dziedzictwa Narodowego zmniejszyć wydatki na organizację imprez kulturalnych o kwotę 5 tys.zł., o powyższą kwotę zmniejszyć stronę wydatkową i wysokość planowanego kredytu długoterminowego.

Radny L.Górski – nie zgadzam się z wypowiedzią Burmistrza, bo są tam pewne zafałszowania w jego wypowiedzi . P.Olejnik czeka na uprawomocnienie wyroku i wtedy wróć do sprawy na następnej sesji. Jest to trzecia sprawa przegrana przez Burmistrza odnośnie spraw pracowniczych .Gdyby p.Zofia nie została zmuszona to by sprawy nie oddawała, Burmistrz zwlekał z wypłaceniem tego. Jeżeli chodzi o sprawę przeciwko mnie to ja wiem, że Pan wpadł w pewien nałóg, dopinguję, aby Pan mnie podał.

Radny J.Jasion – kolejnym wnioskiem jest wniosek, aby zmniejszyć o 1 % wysokość pozostałych wydatków na bieżące funkcjonowanie w działach Urząd Miejski, Ochotnicze Straże Pożarne, Szkoła Podstawowa i Gimnazjum, Przedszkola, Zespoły Ekonomiczno-Administracyjne, Pomoc Społeczna, Edukacyjna Opieka Wychowawcza, Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego, Biblioteki. Uważam, że ten 1 % można znaleźć, wygospodarować.

Burmistrz Gminy – z racji tego, że np. papier da się wykorzystać tylko raz , sprzęt do pisania, ilość oświetlenia, temperaturę określają nam stosowne przepisy , wzrost kosztów powszechnego użytku wylicza się na 8-12 % nie wyrażam zgody i proszę o to, by powyższy wniosek odrzucić, ponieważ musiałby skutkować o 1% obniżeniem planowanej podwyżki pracowników UM. Na bieżącym funkcjonowaniu, na zakupach zaoszczędzić się nie da. Wnioskuje o odrzucenie w/w wniosku.

Radny J.Jasion – wysokość wynagrodzeń zachowujemy i wyrażamy zgodę na wzrost wynagrodzeń o 3,6 %. Dokonując analizy wydatków bieżących, to w każdym dziale jest wzrost o 6,8 %, 29,3 % i ten 1% można znaleźć. Wniosek zamknąłby dyskusje nt. racjonalizacji wydatków o których tak dużo mówiliśmy

Burmistrz Gminy – chcąc zmniejszyć wydatki trzeba wskazać jakiego wydatku nie dokonywać, bo obniżyć wszystkiego o 1 % się nie da.

Radny J.Jasion – w przypadku negatywnego głosowania odnośnie zgłoszonego wniosku, chciałem zgłosić kolejny wniosek, aby w dziale Administracja Publiczna za używanie prywatnych samochodów do celów służbowych gdzie zaplanowana jest kwota 20 tys zł. zmniejszyć zaplanowaną kwotę do 15 tys zł. O różnicę zmniejszyć stronę wydatkową i wysokość kredytu długoterminowego. Zgadzam się z Burmistrzem, że ciężko znaleźć 1% w wydatkach na pozostałe funkcjonowanie. Pochwalam Burmistrza i P.Skarbnik za znalezienie 40 tys zł. co jest w autopoprawce do budżetu, ale uważam, że w tej konkretnej sprawie 5 tys zł. można wygospodarować.

Dyr. GZOKiS – czyli wniosek dot. 1 % jest nieaktualny?

Radny J.Jasion – tak wniosek ten dot. zmniejszenia wydatków o 1% wycofuję.

Skarbnik Gminy – w opisie do budżetu jest zapis następującej treści : na podróże służbowe, krajowe czyli tzw. delegacje pracowników oraz wypłatę ryczałtów za używanie prywatnych samochodów do celów służbowych zabezpieczono środki w kwocie 20 tys zł. Ta kwota to nie tylko ryczałt na samochody prywatne . Została ona wyszacowana w listopadzie, kiedy

był składany projekt budżetu tj. 15 listopada . 14 listopada weszło w życie nowe rozporządzenie Ministra Gospodarki Transportu, które podniosło stawkę za 1 km. Tego wzrostu nie ma już w tej kwocie, bo zakładaliśmy, że sami z siebie zaoszczędzimy. Nie widzę możliwości zaoszczędzenia na tym . Każdy zapisany wydatek został przeanalizowany zarówno w UM i innych jednostkach. Jeżeli Pan Radny zakłada, że podwyżka dla wszystkich pracowników administracyjnych w jednostkach ma pozostać na zaplanowanym poziomie 3,6 % to w wydatkach bieżących trudno już znaleźć jakiegokolwiek oszczędności. W ciągu roku może się okazać, że zaoszczędzimy, ale na tę chwilę takiego zapewnienia złożyć nie możemy.

Burmistrz Gminy – wnioskuję o odrzucenie tego wniosku

Radny L.Górski – jakie kryteria zadecydowały zdjęcie 5 tys zł. a nie 10 tys zł.?

Radny J.Jasion – nie przedstawię Panu wyliczenia

Radny L.Górski – jeżeli mam podjąć decyzję to chcę znać wyczerpującą odpowiedź .

Radny J.Jasion – kryterium racjonalizacji wydatków i uważam, że w tym przypadku można coś zaoszczędzić.

Dyr. GZOKiS – proszę zaufać trochę dyrektorom, kierownikom jednostek organizacyjnych i Burmistrzowi, którzy nie wydają tych pieniędzy lekką ręką . Na delegację np. jedzie kilka osób tym samym samochodem.

Kierownik OPS – czy ja kiedykolwiek poprosiłam o delegację jadąc na interwencję? . Leżą często delegacje wypisane, ale nie wykorzystane. Większość wyjazdów jest zazwyczaj łączonych. Staramy się pieniędzmi w budżecie gospodarzyć jak najoszczędniej.

Sołtys Babic – Zbigniew Burzyński – pytanie do Radnego J.Jasiona – czy nasza droga w Babicach tak samo była urwana jak te delegacje

Burmistrz Gminy – RIO podczas kontroli zakwestionowała wszystkie moje delegacje do Czech pod kontem tego, że do delegacji nie wpisałem diety, która należy się z tyt. przekroczenia granicy- wynika to z przepisów prawa wprost. Musiałem złożyć z Dyr. GZOKiS oświadczenie, że z tych pieniędzy świadomie zrezygnowaliśmy. Jest to kwota 45 zł za każdy wyjazd, jeżeli jest krótki.

Radny J.Jasion – wycofuję wniosek dot. zmniejszenia kwoty 20 tys zł. zaplanowanej na podróże służbowe i wykorzystanie samochodów do celów służbowych. Składam wniosek do Komisji Rewizyjnej o sprawdzenie za 2007r. wysokości wypłat z tyt. ryczałtów .

Burmistrz Gminy – takie zestawienie może przygotować referat finansowy UM nie musi się w to angażować Komisja Rewizyjna.

Radny J.Roncicka – koszt delegacji do Opola to 130 zł. , P.Kanas twierdzi, że faktyczny koszt to 50 zł. Jestem zdziwiony, bo skasował mnie P.Kanas z Baborowa do Koźła 100 zł.

Radny R.Juszczuk – odnośnie oszczędności 4 lata temu w niektórych gminach, które były w trudnej sytuacji pracownicy zgodzili się na ograniczenie o 50 % wynagrodzeń na rok itp. Żeby dać dobry przykład to może my sami, radni ograniczymy o 10 % swoje diety

Radna Anna Rydzik – chciałam P.Juszczukowi przypomnieć, że na prośbę sołtysów radni podnieśli sołtysom i przew. zarządu osiedli dietę z 70 zł na 100 zł. a sobie nie podnosiliśmy nic.

Radny B.Kanas – jest kilku radnych, którzy poświęcili kilkadziesiąt godzin na tej sali i poza nią aby analizować, zgłaszać, proponować i uważam to za właściwą formę pracy radnego, żeby spełniać oczekiwania swoich wyborców. Dlaczego idzie nam jak po grudzie i każdy niewinny wniosek jest torpedowany, wnioskowany o odrzucenie, czy to tak ma wyglądać praca radnego. Nasza słabość polega na tym, że jesteśmy niespójni, nie potrafimy murem stanąć za tym, który nad tym budżetem pracował i słusznie zgłasza swoje wnioski.

Przyszliście do tego samorządu z określonym celem, ale tylko niektórzy z nas chcą go realizować. Jeżeli radny Ronczka ma tylko to do powiedzenia co powiedział (...). On jest zadowolony bo na boisku w Rakowie będzie miał ogrodzenie. Nieważna jest droga wzdłuż boiska. Burmistrzu, dlaczego Pan jest na nie na temat tych wszystkich wniosków? Czy naprawdę nie chce Pan dać satysfakcji radnemu Jasionowi?

Ile jest przegranych spraw jeżeli chodzi o wypłatę dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli? Nie rozmawia Pan z nami szczerze, nie przekazuje nam wszystkich informacji jakich oczekujemy i coraz trudniej będzie się Panu pracowało z radnymi, którzy startowali z Pana ugrupowania. Pan sobie uzurpuje prawo, że oni będą Pana zakładnikami. Z tego co widzę to nie. Proszę nie karcnąć, tępić i nie odrzucać tego, co my chcemy zrobić dla tej Gminy, bo kto nie myśli, ten nie ulepsza.

Kierownik OPS – pozwolę sobie wrócić do historii i powiedzieć, że wszyscy kierownicy jednostek popełnili jeden podstawowy błąd tworząc projekt budżetu. Pamiętam czasy rady, kiedy Burmistrzem był P.Gorczyński kiedy robiliśmy rzeczywiste projekty budżetu i wtedy rada miała możliwość obcinania, przesuwania i dawaliśmy pole manewru radnym a później cały rok boksowałyśmy się ze swoimi budżetami. Potem były czasy Burmistrza Dolipskiego, kiedy przygotowywaliśmy budżety w dwóch wersjach j. taki, gdzie były rzeczywiste potrzeby i minimalny, które przechodziły bez niczego. Teraz nauczone maksymalnego oszczędzania przedkładamy radzie najbardziej oszczędny projekt budżetu, każe się nam jeszcze szukać oszczędności. Uważam, że oszczędnością było by 2,5 godziny mówienia tego o czym mówiło się na poprzednich komisjach i podkreślenia, kto jest bardziej starającym o dobro gminy, to niczemu nie służy. Zastanówmy się wszyscy po co tutaj jesteśmy. Czy żeby tylko mówić, czy po to aby szanować się nawzajem i dobrze pracować.

Burmistrz Gminy – ja również podziwiam radnego Jasiona, za wkład pracy w analizę budżetu. To, że dyskutujemy nad kwotami jest naszym świętym prawem, zarówno prawem radnego jak autora budżetu.

Jak nie ma czego zarzucić, to wraca się do sprawy z przed 16 lat., bo to należności, które dziś wpłacamy z tytułu dodatków mieszkaniowych urodziły się w 1992r. Zarzucanie, że o tym nie mówiłem to fakt, mówił o tym Sekretarz kilkakrotnie. Mówił o całej sprawie, skąd się wzięła. Że te dodatki trzeba wypłacić byłem tak samo przekonany jak to co się należy p.Olejnik i też trzeba wypłacić. Jednak, aby te dodatki nauczycielskie wypłacić, mieć do tego podstawę i nie stanąć ani przed sądem ani rzecznikiem finansów publicznych potrzebny był wyrok sądu. Nikt w sądzie się nie bronił, że nie będziemy płacić, że się nie

należy. Owszem tym ludziom się to po prostu należy i wypłaciliśmy. Proszę tego wyciągać jako argumentów w dyskusji, że była to kolejna przez Gminę przegrana sprawa. Radni, którzy weszli do Rady z mojego komitetu wyborczego nie są moimi zakładnikami, jeżeli uważnie obserwuje Pan sposób głosowania to często zdarza się, że głosują inaczej i świadczy to o tym, że mają swoje zdanie. Nie torpeduję twardo wszystkich wniosków. Przykładem jest wniosek o ul. Nową i nie odniosłem się, to Państwo zadecydujecie, ale jeżeli ktoś mi mówi, że mam uszyć garnitur z materiału wielkości chusteczki do nosa to jest to niemożliwe. Mówi się o tym, że nasi wyborcy pytają itd. Twierdże, że pytają bardzo rzadko, oni zadają pytania dot. dziur w chodniku, nieoświetlonego fragmentu ulicy, kiedy będzie zrobiony nowy dywanik itp. Nie pytają czy deficyt jest 420 tys.zł. czy będzie 415 tys.zł., ich to naprawdę nie interesuje.

Radny J.Roncza – w odniesieniu do wypowiedzi p.Kanasa – ogrodzenie jest potrzebne, bo aby otrzymać licencję. Jak głosowaliśmy nad ogrodzeniem boiska w Baborowie nie dyskutował Pan i podnosił rękę, bo to w Baborowie, tam gdzie Pan gra. Odnośnie budżetu – ja słucham i droga w Rakowie jest ujęte w planie i nie ma jeszcze możliwości składania wniosków, bo sama Gmina nie jest w stanie ponieść takich kosztów, a ta sprawa na pewno bardziej leży mi na sercu niż Panu.

Przew. Zarządu Osiedla Północ – Tadeusz Kuśnierz – mam prośbę do Rady- toczy się taka wojna o te drogi w Babcicach- wierzę w intencje Burmistrza i nakłoni tamtych ludzi tak jak zrobił to na Osiedlu Akacjowym i zostanie zaoszczędzona duża suma pieniędzy z tych 100 tys.zł. i chciałbym, aby reszta tych pieniędzy została przeznaczona na Osiedle Akacjowe i Nową.

Sołtys Babcic – obiecuję, że mieszkańcy Babcic na pewno pomogą.

Radny M.Hończak- słucham dyr. jednostek i my jako radni nie musimy się znać na wielu sprawach dot. budżetu, nie jesteśmy profesjonalistami, ale wniosek jest taki :podatki wzrosły, deficyt rośnie, a państwo szukacie oszczędności i nie możecie znaleźć. Mówienie, że ja szukam P.Kierownik OPS i co z tego.

Radny B.Kanas – widzę, że Pan Przew. jest znudzony opiniami

Przew. RM – nie, ale popełniłem błąd. Powinienem liczyć ilość wystąpień każdego radnego zgodnie ze statutem, ale uważałem, że temat jest ważny i trzeba się wypowiedzieć, ale informuję, że drugim razem takiego błędu nie popełnię i zgodnie ze statutem będziemy tego przestrzegać.

Radny B.Kanas – dyskusja się już wyczerpała, mnie interesuje, że Pan jako lider tej grupy nie wypowiedział ani zdania nt. projektu budżetu. Mnie interesuje stanowisko i opinia przewodniczącego RM i nie będzie Pan patrzył po głosujących radnych i podnosił rękę wtedy kiedy wypada, tylko określi Pan jasno swoje stanowisko, tak jak ja robię to często w sytuacjach kiedy głosujemy.

Przew. RM – uważa Pan, że ja poddając jakakolwiek uchwałę pod głosowanie sprawdzam ilu głosuje, a potem przychylam się do jednej lub drugiej strony? Uważam, że jest Pan w wielkim błędzie, bo niejednokrotnie pierwszy podnoszę rękę. Każdorazowo i chyba wiele razy słyszał Pan to z mojej strony, że posiedzenia komisji

w sprawach merytorycznych jest to rozebranie na czynniki pierwsze tego co zostało przygotowane przez Burmistrza i jego współpracowników. Kiedy mam wątpliwości te pytania zadaję. Jeżeli uważam, że zaproponowane wydatki w takim, czy innym dziale są zasadne i mówienie tylko po to, że „akceptuję, zgadzam się, popieram itd. uważam za zbędne, bo jest to wyciąganie czasu w tym temacie. Zasadą jest również to, że po omówieniu, opracowaniach mam swoje w tym temacie zdanie i wyrażę je w formie głosowania. Odniosę się do każdego wniosku i nie zdarzy się tak, że pominę dany wniosek. Można pewne rzeczy ograniczać, blokować, mieć różne uwagi do poszczególnych zadań, ale jeśli jest to merytorycznie uzasadnione tak jak było w 2007r. kiedy nie realizowano niektórych zadań z uwagi na blokadę środków unijnych i nie było możliwości składania wniosków. W związku z tym osobiście się angażowałem w składanie wniosków przez organizacje i mienie przez to pozyskane zostaje jako mienie gminne. Poświęcili swój czas mieszkańcy, pracownicy i ja. Cały czas staram się iść w tą stronę, aby mienie Gminy było wzbogacane, praca była ulepszana a byt mieszkańców był poprawiany i takie jest zadanie w tym temacie. Chodzi o wypowiedzanie się zasadnie i merytorycznie, nie mówienie po to aby mówić, aby było to populistyczne. Jeżeli pewne kwestie zostały omówione, wypracowane, to dlaczego ja mam je powielać na forach, łamach prasy itd. i wtedy będzie się uważało, że Przew. jest kimś bo ma dużo do powiedzenia?

Radny B.Kanas – jestem bardzo zawiedziony Pana wystąpieniem.

Przew. M – nie ma uwag i pytań, w związku z tym zamykam dyskusję i przechodzimy do głosowania wniosków i ogłaszam 10 min.przerwę.

Po przerwie przystąpiono do głosowania zgłoszonych wniosków.

1. Wniosek Komisji Budżetu i Rozwoju Gospodarczego – aby z działu Gospodarka Komunalna i Ochrona Środowiska zdjąć kwotę 10 tys zł. zaplanowanego na renowację i odnowienie przydrożnych krzyży i figur i przenieść do działu Sport na ogrodzenie boiska w Rakowie.

Za wnioskiem głosowało 12 radnych, przeciw-0, wstrzymał się 1.

2. Z działu Transport i Łączność z zadania pn. modernizacja drogi w Babicach zaplanowanego na kwotę 100 tys zł. zdjąć kwotę 60 tys zł. i o tę kwotę zmniejszyć stronę wydatkową budżetu i wysokość planowanego kredytu długoterminowego Wpisać to zadanie do wieloletniego programu inwestycyjnego na rok 2008 i lata następne (wniosek zgłoszony przez radnego J.Jasiona).

Skarbnik Gminy – w chwili obecnej jest to zadanie remontowe, czyli jest wydatkach bieżących i Pan radny ma na myśli, że zdejmuje się z wydatków bieżących 60 tys zł. i przesuwa się te 60 tys zł. na przyszły rok do wieloletniego planu inwestycyjnego. W wieloletnim planie inwestycyjnym trzeba określić kwoty i lata. Potrzebne jest doprecyzowanie w jakich latach to zapisać. Jest to kwestia techniczna i jak będą niespójności to RIO nam to uchyli.

Radny J.Jasion – wniosek brzmiał by na modernizację drogi w Babicach przeznaczona się 40 tys zł. a o 60 tys zł. pomniejszona strona wydatkowa i kredyt długoterminowy

Za wnioskiem głosowało – 8 radnych, przeciw-4, wstrzymało – 0.

3. W dziale Transport i Łączność - zdjęć zadanie pn. modernizacja nawierzchni na ul. Nowej w Baborowie na kwotę 70 tys zł. i o tę kwotę zmniejszyć stronę wydatkową i wysokość planowanego kredytu długoterminowego.

Za wnioskiem głosowało 11 radnych, przeciw-0, wstrzymał się -1.

4. W dziale Gospodarka Mieszkaniowa w pkt 3 z kosztów zakupu opału do kotłowni na ul. Moniuszki – zdjęć kwotę 3,5 tys zł.

Skarbnik Gminy – mieszkańcy tego budynku zapłacą za ogrzewanie, a pieniądze zostaną wykorzystane i nie będzie można zakupić opału, czyli nie będziemy ogrzewać mieszkań, a co z czynszem i wpływami z tego tytułu?

W tym roku za zakup opału na kotłownię ul. Moniuszki zapłaciliśmy 7,5 tys zł.

Radny M.Hończak jako wnioskodawca wycofuje ten wniosek.

5. W dziale Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego zmniejszyć wydatki na organizację imprez kulturalnych o kwotę 5.000 zł. O powyższą kwotę zmniejszyć stronę wydatkową i wysokość planowanego kredytu długoterminowego.

Za wnioskiem głosowało 11 radnych, przeciw – 1, wstrzymujących -1.

Przew. – po przegłosowaniu zaoszczędzonych zostało 135 tys zł. i zgodnie z wolą wnioskodawców o taką wartość należy pomniejszyć wysokość planowanego kredytu długoterminowego.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia budżetu Gminy Baborów na 2008r. z wyżej przyjętymi poprawkami oraz autopoprawką Burmistrza wprowadzoną zarządzeniem w dniu 11 grudnia 2007r.

Rada Miejska w obecności 13 radnych – 12 głosami „za” przy 1 głosie „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących” podjęła uchwałę nr XIV-92/08 w sprawie „przyjęcia budżetu Gminy Baborów na 2008r.” – stanowi ona zał. nr 6 do niniejszego protokołu.

Ad 3

b) podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia programu współpracy Gminy Baborów z organizacjami pozarządowymi działającymi na jej terenie.(projekt druk nr 93/08)

Komisja Oświaty, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała w/w projekt uchwały.

Rada Miejska w obecności 13 radnych – 11 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących” podjęła uchwałę nr XIV-93/08 w sprawie „sprawy przyjęcia programu współpracy Gminy Baborów z organizacjami pozarządowymi działającymi na jej terenie” – stanowi ona zał. nr 7 do niniejszego protokołu.

Ad 3

c) podjęcie uchwały w sprawie określenia warunków i trybu wspierania, w tym finansowego, rozwoju kwalifikowanego na terenie Gminy Baborów (projekt druk nr 92/08)

Komisja Oświaty, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała w/w projekt uchwały.

Rada Miejska w obecności 13 radnych – 11 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących” podjęła uchwałę nr XIV-94/08 w sprawie „określenia warunków i trybu wspierania, w tym finansowego, rozwoju kwalifikowanego na terenie Gminy Baborów ” – stanowi ona zał. nr 8 do niniejszego protokołu.

Ad 3

d) podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Krystiana Dolipskiego na Burmistrz Gminy Baborów(projekt druk nr 91/08)

Rada Miejska w obecności 13 radnych – 13 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących” podjęła uchwałę nr XIV-95/08 w sprawie „rozpatrzenia skargi Pana Krystiana Dolipskiego na Burmistrz Gminy Baborów” – stanowi ona zał. nr 9 do niniejszego protokołu.

Ad 3

e) podjęcie uchwały w sprawie przeznaczenia nieruchomości do sprzedaży (projekt druk nr 94/08)

Rada Miejska w obecności 13 radnych – 13 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących” podjęła uchwałę nr XIV-96/08 w sprawie „przeznaczenia nieruchomości do sprzedaży ” – stanowi ona zał. nr 10 do niniejszego protokołu.

Ad 3

f) podjęcie uchwały w sprawie ustalenia zasad korzystania ze stołówki szkolnej (druk nr 98/08)

Dyr. GZOKiS – po ostatniej Komisji Oświaty nastąpiły pewne zmiany. Wykazaliśmy koszt jednego obiadu w cenie 6.98 zł. i uzasadniliśmy radnemu Hołowni dlaczego taki wzrost tej ceny. Po ostatnim szkoleniu okazało się, że nastąpiło obniżenie stawki VAT i pozostała ona na tak jak było na poziomie 7 % . W związku z tym obniżając kwotę 6,98 zł. z 22 % do 7 % VAT, cena jednego obiadu brutto wynosi 6,12 gr.

Dyr. Zespołu Szkół – mam pytanie do § 4 pkt 2- jest tam napisane, że przy zakupie abonamentu miesięcznego można z niego wyłączyć określone dni .
Pamiętacie Państwo była dyskusja , że są osoby w szkole, które jedzą obiady tylko wtedy gdy są tzw. obiady mięsne. Ten zapis do tego upoważnia.

Przew. RM – uważam, że wnioskodawca zapisując to miał na względzie to, że niektórzy nauczyciele pracującą tylko w niektóre dni tygodnia.

Radny L.Górski – pamiętam zastrzeżenia jakie padały ze strony Burmistrza, jakie jest jego stanowisko na dzień dzisiejszy.

Przew. – Burmistrz występuje jako autor uchwały

Burmistrz Gminy – nad projektem powyższej uchwały ja również pracowałem i swoje zdanie wyraziłem. Proszę nie wkładać mi w usta słów, których nie powiedziałem

Przew. RM – zgłaszam wniosek aby w § 3 pkt 1 odpłatność za posiłek wynosiła 6.15 zł.

Za wnioskiem głosowało-11 radnych , przeciw-0, wstrzymujących – 1

Przewodniczący poddał pod głosowanie w/w projekt uchwały.

Rada Miejska w obecności 13 radnych – 11 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących” podjęła uchwałę nr XIV-97/08 w sprawie „ustalenia zasad korzystania ze stołówki szkolnej” – stanowi ona zał. nr 11 do niniejszego protokołu.

Ad 3

g) podjęcie uchwały w sprawie uchylenia uchwały nr XXIX-244/01 z dnia 20 grudnia 2001r. dotyczącej ustalenia opłat za korzystanie ze składowiska odpadów stałych w Baborowie .(projekt druk nr 95/08)

Projekt niniejszej uchwały został omówiony na Komisji Oświaty.

Wobec braku pytań i uwag Przewodniczący RM poddał pod głosowanie w/w projekt uchwały.

Rada Miejska w obecności 13 radnych – 13 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących” podjęła uchwałę nr XIV-98/08 w sprawie „uchylenia uchwały nr XXIX-244/01 z dnia 20 grudnia 2001r. dotyczącej ustalenia opłat za korzystanie ze składowiska odpadów stałych w Baborowie” – stanowi ona zał. nr 12 do niniejszego protokołu.

Ad 3

h) podjęcie uchwały w sprawie uchylenia uchwały nr XIII-87/08 z dnia 28 grudnia 2007 roku dotyczącej ustalenia opłat za korzystanie ze składowiska odpadów stałych w Baborowie (projekt druk nr 96/08)

Projekt niniejszej uchwały został omówiony na Komisji Oświaty.

Wobec braku pytań i uwag Przewodniczący RM poddał pod głosowanie w/w projekt uchwały.

Rada Miejska w obecności 13 radnych – 13 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących” podjęła uchwałę nr XIV-99/08 w sprawie „uchylenia uchwały nr XIII-87/07 z dnia 28 grudnia 2007r. dotyczącej ustalenia opłat za korzystanie ze składowiska odpadów stałych w Baborowie” – stanowi ona zał. nr 13 do niniejszego protokołu.

Ad 3

i) podjęcie uchwały w sprawie ustalenia opłat za korzystanie ze składowiska odpadów stałych w Baborowie (projekt druk nr 97/08)

Sekretarz Gminy Wiesław Kozyra – obecnie ta uchwała nie podlega publikacji w Dzienniku Urzędowym, w związku z czym może wejść w życie z dniem podjęcia.

Rozmawiałem z redakcją dziennika i uchwała o maksymalnych stawkach jakie będą obowiązywały mieszkańców za śmieci, które będą oddawali do firmy wywozowej jeszcze się nie ukazała w dzienniku, jest przewidziana w przyszłym tygodniu do publikacji.

Najszybszy czas, kiedy będzie obowiązywała dla mieszkańców to będzie 1 marca br., czyli ZUK nie będzie mógł zmienić umów szybciej niż od 1 marca br.. Jeżeli tę uchwałę jak było pierwotnie zrobimy z dniem podjęcia wówczas koszty generowane przez wysypisko ZUK będzie musiał w kalkulować do stawki, która nie może podjąć spowodują od razu stratę. Pierwotnie miały wejść w życie w tym samym okresie do realizacji. Dlatego, czy nie zmienić zapisu w uchwale i dodać z mocą obowiązującą od 1 marca br. i wtedy wejdą te uchwały równocześnie. Później przewidywane oszczędności na dopłacie do ZUK-u miały być zabrane na inne zadania.

Wobec braku pytań i uwag Przewodniczący RM poddał pod głosowanie w/w projekt uchwały z wyżej zaproponowana poprawką przez wnioskodawcę.

Rada Miejska w obecności 13 radnych – 12 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących” podjęła uchwałę nr XIV-100/08 w sprawie „ustalenia opłat za korzystanie ze składowiska odpadów stałych w Baborowie” wraz w/w poprawka do zapisu uchwały – stanowi ona zał. nr 14 do niniejszego protokołu.

Ad 4.

Rada Miejska w obecności 13 radnych – 12 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących” wyraziła zgodę na oddanie w najem P.Tomaszowi Szramowskiemu lokalu mieszkalnego nr 1 przy ul. Dąbrowszczaków 20 w Baborowie w zamian za przeprowadzenie w nim remontu we własnym zakresie. Informacja na temat oddania w najem w/w lokalu stanowi zał. nr 15 do niniejszego protokołu.

Ad 5.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Mieczysław Kończak przedstawił plan pracy Komisji na 2008r.- stanowi on zał. nr 16 do niniejszego protokołu.

Rada Miejska 12 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących” przyjęła do realizacji w/w plan.

Ad 6

Przew. RM – okres od ostatniej sesji był bardzo burzliwy, prowadziłem rozmowy nt. projektu budżetu na 2008r.. odbywałem dyżury w biurze RM .Ponadto częściowo starałem się wyjaśnić zapisy dotyczące wystąpienia pokontrolnego jakie wpłynęło z Regionalnej Izby Obrachunkowej. Jest ono wynikiem kontroli kompleksowej przeprowadzonej przez RIO w okresie od sierpnia do października 2007r.Kontrola obejmowała gospodarkę finansową Gminy Baborów za 2006r. i I pół 2007r. oraz wybrane zagadnienia z 2005r. i 2004r. Całą treść wystąpienia można odczytać na stronie RIO w Biuletynie Informacji Publicznych, dlatego nie będę przytaczał jego obszernej treści.

Uważam, że na najbliższej sesji będzie można do poszczególnych zawartych zagadnień się odnieść w stosunku do odpowiedzi jaka zostanie skierowana do RIO. Niniejsze wystąpienie znajduje się również na stronie Gminy Baborów w BIP.

Radny B.Kanas – czytałem ten dokument i on daje obraz dla radnych, mieszkańców jak funkcjonuje UM i inne jednostki naszej Gminy. Jak na mój gust za dużo tych uwag tam jest i to dosyć poważnych. Niektóre sięgają kilku lat wstecz, słynnej sprawy dot. P. Dyr. Czekańskiej . Tam pisze wyraźnie kto miał rację wtedy. Ja do tego jeszcze wrócę. P.Burmistrz wiele słów pochwał słyszymy nt. pracy urzędników, ja się z tym zgadzam. To co zostało zapisane przedstawia to trochę w innym świetle, ale jak nie do pracowników mam żal, bo być może nie nadążają za zmieniającymi się przepisami, może częściej wysyłać ich na szkolenia, może nasilić kontrolę bo jest często napisane odpowiedzialny Burmistrz . Jak długo jestem radnym, to w takich pokontrolnych wystąpieniach nigdy nie było aż tylu zawartych wniosków. Niektóre sprawy dot. poprzedniej kontroli i zaleceń, które się powieliły .

Burmistrz Gminy – P.Radny Kanas podjął dyskusję na temat, na który większość z radnych nie ma dziś nic do powiedzenia i nie może się ustosunkować bo nie znają treści dokumentu i dyskusja dzisiaj nie ma sensu.

Odnosnie odpowiedzialności Burmistrza, to za wszystko, co w gminie się dzieje odpowiada Burmistrz.

Sprawa Dyr. Czekańskiej – sprawa była badana, dlatego, że 4 lata temu w formie skargi trafiła do RIO i wtedy podjęto decyzję w RIO, że sprawa będzie zbadana w trakcie kontroli kompleksowej i była zbadana. Kontrola nie wykazała niczego innego, nikt nie stwierdził, że wzięła do kieszeni itd, niedopatrzenie proceduralne.

Nie zapieram się tego, co w UM jest złe, bo trudno z faktami dyskutować. Po to są kontrole, żeby tego typu rzeczy wyładować, udoskonalać pracę Urzędu, urzędnika, Kierownika i również Burmistrza. Żaden z kontrolerów we wnioskach pokontrolnych nie napisał „rozstrzelać kierownika jednostki organizacyjnej Gminy ” a naprawić niedopatrzenia. Gdyby kontrolerzy znaleźli źle wydatkowane pieniądze, niezgodnie z dyspozycjami RM, przepisami to byłyby ciężkie uchybienia. Do żadnego z nas jeszcze nie zapukało ABW, policja, prokurator ani inna jednostka ścigająca. Nie wyolbrzymiamy tych spraw. Nie mówię, że Gmina wypadła kryształowo, bo nie wypadła, ale nie wypadła gorzej niż inne gminy podczas takich kontroli.

Wiceprzewodniczący RM J.Jasion przytoczył treść pisma Związku Gmin Wiejskich RP dot. propozycji przystąpienia Gminy Baborów do takiego związku – zał. nr 17 do niniejszego protokołu.

Następnie odczytano pisma: z Radca nad Morawici (zał. nr 18) Związku Nauczycielstwa Polskiego (zał. nr 19) oraz Związku Kombatantów dot. współpracy z P.Dyrektor Zespołu Szkół w Baborowie Elżbietą Kielską (zał. nr 19)

Dyr. Zespołu Szkół E.Kielska – od stycznia nie otrzymuję jako dyrektor szkoły dodatku motywacyjnego. P.Burmistrz takiego dodatku mi nie przyznał nie wiem z jakiego powodu. Ten dodatek otrzymuje się wtedy, gdy wykonuje się coś ponad podstawowe swoje obowiązki. Według Kuratorium Oświaty mam najwyższą ocenę, przy każdej kontroli z Kuratorium Pani wizytator wydaje mi jak najlepsze opinie. Ostatnio na kontroli w związku ze skargą na moją osobę powiedziano mi, że” taka dyrektorka to skarb”- może nie powinnam tego mówić. To nie chodzi o pieniądze, tylko, jeżeli daje się zero to znaczy, że się nie ceni tej osoby, że nie wykonuje nic poza swoje obowiązki. W zeszłym roku szkolnym w Zespole Szkół wyjątkowo dużo było przyjętych projektów. Każdy projekt o dofinansowanie był przyjęty. Nie było takiego przypadku, że pisaliśmy wnioski o jakieś dotacje, żeby nam odmówiono, że względu na zły wniosek. Były dwa wnioski przyjęte w ramach aktywizacji samorządu terytorialnego, gdzie otrzymaliśmy ponad 60 tys.zł na różnego rodzaju zajęcia pozalekcyjne. Wkładem własnym były godziny bezpłatne przepracowane przez nauczycieli. Były dwa wnioski z Domu Europejskiego, dwa do Ministerstwa Edukacji, wnioski o dofinansowanie wycieczek. W zeszłym roku dostaliśmy nową salę komputerową z komputerami dla gimnazjum, ze względu na mój wniosek to kolejne 50 tys.zł.

Akcja „uczeń na wsi”- na ostatniej sesji Burmistrz chwalił się, że jeździł podpisywać do Wojewody umowę, bo Gmina dostała ileś tam pieniędzy z tego tytułu. Jest to absolutnie moja zasługa, dlatego, że w ostatnim dniu, gdzie można było składać te wnioski poinformowałam Urząd i OPS, bo nic się w tej sprawie nie robiło. Inaczej ta akcja w tym roku by się nie odbyła. Nie mówię o mniejszych rzeczach, gdzie dbam np. monitoring, wnioskowałam Urząd, ale to ja opracowywałam ten wniosek, akcja mleko – w naszym powiecie w żadnej szkole dyrektor nie starał się o to, żeby wszystkie dzieci były objęte tą akcją. Od września każde dziecko w szkole podstawowej otrzymuje kartonik mleka bezpłatnie. Do grudnia było to też dla gimnazjalistów. I teraz jeżeli mi ktoś mówi, że „zero” to jak ja się mogę czuć? Za żaden z tych wniosków nie otrzymałam żadnego podziękowania. Gdy byłam na spotkaniu w świetlicy środowiskowej i P.Piecha mówiła jakie podziękowania otrzymała za 10 tys.zł, które zdobyła, to sobie pomyślałam, że ja nie otrzymałam ani podziękowania a wręcz odwrotnie mówiło się, że nauczyciele zarobią. Uważam, że w stosunku do mojej osoby jest prowadzony mobing. Jest mi przykro, że zupełnie się nie ceni mojej pracy jako dyrektora.

Przew. RM – P.Dyrektor czy Pani w tym miejscu publicznie chciała zawiadomić o przestępstwie?

Dyr. E.Kielska – nie

Burmistrz Gminy – tak Pani dyrektor to zostało tak odebrane i tak to proszę zaprotokółować.

Dy. E.Kielska – nie mam nic przeciwko temu

Radny L.Górski – P.Przew. czy do Pana te wiadomości o których P.Kielska mówiła docierały i co Pan w tej sprawie zrobił?

Mam pytanie do Prezesa ZNP P.Wanata - jakie jest Pana stanowisko na ten temat .
Chciałem zadać pytanie odnośnie mobingu, bo mówi Pani o podejrzeniu stosowania mobingu

Dyr.. E.Kielska – tak podtrzymuję

Radny L.Górski – na ostatniej Komisji Oświaty P.Czekańska mówiła o tym , że zasługi P.Piechy to nie tylko jej zasługa, ale całego zespołu GZOKiS.

Burmistrz Gminy – 21 czerwca 2007r. Rada podjęła uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie zasad udzielania zasad udzielania zniżek tygodniowych nauczycieli (...) w tabelce dyrektora Zespołu Szkół zniżka 15 godzin, czyli pensum obowiązujące to 3 godziny, pracować zgodnie z Karta Nauczyciela 50 % więcej, wydałem zgodę na 2 godziny Jak ta zgoda jest realizowana to można się dowiedzieć, nie jest to przestrzegane. Co miesiąc dostaję do rozliczenia większą ilość godzin.

Uchwała w sprawie określenia zasad ustalania wynagrodzenia nauczycieli - tu w jednym z rozdziałów, gdzie mowa o dodatku motywacyjnym są warunki przyznania dodatku motywacyjnego. Jednym z nich jest dobre współdziałanie z organem prowadzącym w zakresie zadań edukacyjnych i wychowawczych oraz realizacja zaleceń, wniosków organu prowadzącego i tu należało by się zastanowić. Dodatek motywacyjny przyznaje Dyrektorowi Burmistrz na podstawie składanego przez Dyrektora sprawozdania z wykonanych warunków o przyznanie dodatku motywacyjnego. Czy taki wniosek P.Dyrektor złożyła?

Dyr. E.Kielska – 31 grudnia 2007r zapytałam P.Hanusek jakie mam przyznane przez Pana dodatki na 2008r., odpowiedziała, że „nie ma Pani motywacyjnego” i w tym samym dniu złożyłam do Pana pismo.

Ani razu przez ostatnie 5 lat nie składałam żadnego sprawozdania, bo P.Burmistrz zawsze mówił „przecież ja wiem jak Pani pracuje „ otrzymywałam wielokrotnie nagrody od P.Burmistrza i nigdy Pan nie potrzebował sprawozdania. W piśmie zapytałam czy otrzymam dodatek i zapytałam, czy mam przedstawić stosowne sprawozdanie. Nie ma żadnego problemu, ja takie sprawozdanie mogę przedłożyć.

Burmistrz Gminy – jeżeli chodzi o współdziałanie z organem – jak wygląda ta współpraca niektórzy już wiedzą, bo sprawa zaczyna nabierać obrotów jak „oko cyklonu”
Dnia 8 stycznia br. napadało śniegu i było ślisko. Wraz z pracownikiem merytorycznym UM sprawdzaliśmy stopień usuniętej śliskości na terenie całego miasta .Pod szkołą stwierdziłem, że chodniki prowadzące do szkoły, a będące pod zarządem P.Dyrektor są śliskie. Zadzwoiłem do sekretariatu i spokojnie o tym powiadomiłem. Zaraz po tym przyszło pismo ze szkoły informujące, że chodniki były przez woźnych posypane i nie były śliskie. Były śliskie, co stwierdziłem osobiście z pracownikiem. To jest przykład dobrej współpracy Dyrektora z organem prowadzącym.

Ilekróć zadzwoniłem do szkoły to w większości P.Dyrektor nie było, bo albo wyjechała, wyszła i dlatego zwróciłem się z pismem, w którym poprosiłem, aby informowała mnie o wyjazdach poza gminę, bo chcę wiedzieć kiedy jest, a kiedy nie ma. Dostałem pismo, w którym jest napisane „ proszę przyjąć informację, że nigdy nie miałam wyznaczonych przez organ prowadzący godzin pracy. Jestem zaskoczona stwierdzeniem, że, często nie ma mnie w pracy. Jest to bezpodstawne oskarżanie.”

Kolejna sprawa – wystawiane delegacje na wyjazd np. do Opola, rozliczane Głubczyce. Nie miało miejsca naciągnięcie gminy, nic podobnego. Na delegacji dokonano skreślenia

napisano Głubczyce. Zwróciłem się z prośbą o wyjaśnienie i otrzymałem pismo, gdzie P.Dyrektor napisała „że to nie ja przerabiałam delegacje”. Wg mnie powinno być tak, że sekretarka przychodzi do Burmistrza informuje o zmianie wyjazdu i wypisywana jest nowa delegacja. Delegacja jest dokumentem finansowym i dokonywanie przeróbek jest niedopuszczalne.

Z racji tego, że już w czerwcu 2006r. toczył się spór nt. kadrowca, wydałem P.Dyrektor polecenie zatrudnienia kadrowca. Jest to udokumentowane w wyciągu z protokołu jednej z Komisji. Ten sam temat był diskutowany na Komisji Oświaty 12 września i cały czas nic się nie działo. Polecenie było cały czas aktualne. Może się to wydawać nudne, ale jest to żenujące.

W tej samej sprawie zwróciłem się do P.Dyrektor z zapytaniem nt. kadrowca i otrzymałem taką odpowiedź m.in. „ że z dniem 1 grudnia miałam zamiar zatrudnić na ½ etatu osobę, która ukończyła studia z zakresu administracji i zarządzania lecz nie jest specjalistą od spraw kadrowych w szkole. Taki specjalista mimo umieszczenia przez kilka miesięcy ogłoszeń w biurach pracy w Raciborzu i Głubczycach nie zgłosił się. Zgłaszały się osoby bez wymaganych umiejętności lub z wyższymi, niż mogłam zaoferować wymaganiami płacowymi . 23 listopada 2007r. sekretarz szkoły poinformowała mnie, że z powodu przewlekłej choroby nie wraca do pracy i przechodzi na emeryturę. W tym przypadku proponuję zatrudnienie nowego pracownika na pełny etat w zastępstwie za sekretarza szkoły . Sprawę zatrudnienia pracownika na ½ etatu proponuję odłożyć na później.”

Przypadkiem pod koniec listopada odwiedziła mnie P.Sylwia Konieczny-Affa z Dobrosławic z pytaniem o pracę. Przedstawiła się jako pracownik banku, twierdziła, że ma doświadczenie w pracy kadrowej i chętnie podejmie się pracy na pół etatu, z przyczyn osobistych i za każde pieniądze. Zaproponowałem, żeby poszła do szkoły, ale powiedziała, że była w szkole jak przeczytała ogłoszenie w prasie. Poproszona przeze mnie napisała następujące oświadczenie” dnia 10 sierpnia 2007r. udałam się do dyrektora Zespołu Szkół w Baborowie w sprawie pracy. O wolnym stanowisku kadrowca dowiedziałam się z ogłoszenia prasowego. Nadmieniam, że z przyczyn osobistych poszukuję pracy bliżej miejsca zamieszkania. Ta oferta mnie zainteresowała. W trakcie rozmowy poinformowałam P.Dyrektor, że mam doświadczenie w pracy w kadrach, ukończyłam studia ekonomiczne a pracę licencjacką pisałam z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi, co jest zbieżne z oczekiwaniami zawartymi w ogłoszeniu prasowym. W czasie miłej rozmowy P.Dyrektor powiedziała, że oferta jest już nieaktualna, ponieważ Burmistrz już ten etat zlikwidował i zabrał pieniądze na ten cel przeznaczone. Otrzymałam informację, że mogę złożyć podanie, bo sekretarz szkoły idzie na emeryturę i będę miała szansę na zatrudnienie . Następnego dnia złożyłam podanie i CV oraz dane, informację o umiejętnościach.

Dnia 29 listopada 2007r.w poszukiwaniu pracy odwiedziłam Burmistrza, aby w rozmowie zapytać o możliwość zatrudnienia. W trakcie rozmowy P.Burmistrz wyraźnie zdziwiony otrzymaną informacją nt. rozmowy w szkole poprosił o napisanie powyższego oświadczenia.” Chciałbym przypomnieć, że nigdy nie określałem limitu płacowego pracownika, który ma być zatrudniony na ½ etatu. Trudno to skomentować .

Sprawa stołówki – jak tylko zaczęła się sprawa na stołówce, zwróciłem się do P.Dyrektor o napisanie, że zwroty będą po uprzednim, na jeden dzień wcześniej poinformowaniu. Na drzwiach została umieszczona informacja pn. decyzja Burmistrza Gminy Baborów. Dyrektor powinien wiedzieć co to jest decyzja i jak ona wygląda.

Jest to tylko cześć, bo są jeszcze mrozące krew w żyłach artykuły w Echu Gmin , gdzie mówi się o Burmistrzu, że chce germanizować baborowskie dzieci.

Chciałbym wrócić do arkusza organizacji – dokument, który daje się Burmistrzowi powinien mieć datę aktualną a nie datę 3 dni wstecz. Nie jest prawdą P.Dyrektor, że nie było czasu, bo wtedy P.Agnieszka Wanat została zatrudniona 25 października a dokument dano mi 3

listopada. Był czas, żeby ten dokument złożyć 1 listopada, 29 października do wstępnej akceptacji. W tym przypadku również trudno mówić o dobrej współpracy.

Miała się w szkole odbyć zabawa karnawałowa. Dochodzi do mnie sygnał najpierw z Tłustomostów, że Burmistrz zabronił organizowania zabawy, później dochodzi do mnie sygnał z kuchni, dlaczego Burmistrz taki zły i zabronił organizowania zabawy w szkole. Zacząłem drażnić temat. Otóż wieści takie rozpowszechniała P.Dyrektor E.Kielska. Przy czym należy dodać, że o tym, że zabawa ma się odbyć dowiedziałem się po tym planowanym wcześniej terminie. Dowiedziałem się, że to ja zabroniłem zorganizowania zabawy. Okazało się, że P.Dyrektor dzwoniła do Kuratorium, tam z racji tego, że jest konflikt z Burmistrzem lepiej tej zabawy nie robić. Zabawę odwołano obciążając odpowiedzialnością Burmistrza.

Podwyżki w kuchni – Burmistrz nie dał kucharkom podwyżki, tak jakby Burmistrz był pracodawcą kucharek i ustalał ich wynagrodzenie. Żeby zaprzeczyć temu wnioskowałem do Rady i zadbałem o to, by stosowne kwoty w budżecie się znalazły, aby Panie kucharki stosowne podwyżki mogły dostać.

Zwróciłem się do P.Dyrektor z zapytaniem jak wygląda realizacja mundurków w szkole. Potem na zebraniu rodziców wymachiwano pismem „Burmistrz da Wam popalić, bo nie macie mundurków” P.Dyrektor proszę nie straszyć Burmistrzem rodziców, bo tak nie wolno. Sprawa samochodu, która była dyskutowana na ostatniej Komisji Oświaty – chciałem zapytać jak często konserwatorzy użyczyli swojego samochodu lub wynajmowali, bo podobno samochód marki peugeot który dowozi posiłki szkolne często jest awaryjny i wymaga remontów.? Wg mnie raz, lub dwa w ciągu dwóch lat. Czy to oznacza, że samochód psuje się nagminnie? Uważam, że nie. Jest to tylko część obrazująca współdziałanie z organem prowadzącym.

Radni poprzedniej kadencji na pewno pamiętają jak tworzyliśmy Zespół Szkół z jakim zacięciem i zawziętością walczyłem o to, żeby do regulaminu wynagradzania wtedy wpisać „w szczególnie uzasadnionych przypadkach dodatek motywacyjny był wyższy niż ustalony w regulaminie wynagradzania” i wtedy ta szczególna okoliczność skłaniała mnie do tego, żeby dodatek motywacyjny był przyznawany w wyższej wysokości i w tamtym okresie jakoś nikt się nie skarżył i nikt „dziękuję” nie powiedział. Jeśli tak wygląda dobra współpraca, to chciałbym wiedzieć jak wygląda zła współpraca.

Dyr. E.Kielska – zacznę od godzin nadliczbowych – dyrektor godzin nadliczbowych pomimo jakiegokolwiek zniżki ma prawo mieć tyle ile jest połowa jego pensum. Ja jestem nauczycielką, której etat wynosi 18 godzin, więc zniżka jest 9 godzin. Na sesje lub komisje mogę przynieść pismo, w którym będzie to wyjaśnione. Pomimo zniżki mam prawo do 9 godzin nadliczbowych, mam ich 3.

Sprawa śliskich chodników- w tym dniu zadzwoniłam do obydwóch woźnych, każdy z nich czyli P.Michalicki i P.Jazłowicki twierdzili, że już byli o 6:30 w szkole i było posypane solą, co stwierdziłam i nie było ślisko. Nie sypiemy piaskiem przed szkołą, bo nosi się on na teren szkoły. Na odpowiedzi do Burmistrza są podpisy woźnych i mogę przyprowadzić nauczycieli, którzy to potwierdzą.

Pismo do mnie, że” z powodu częstych nieobecności w szkole proszę o informowanie mnie o każdym wyjściu ze szkoły z budynku szkolnego”– proszę Państwa to gdzie ja jestem jak nie w szkole, przecież ja siedzę w tej szkole od 5 do 6 i dłużej to prawie dzień w dzień. Wtedy się nie mówi dlaczego Pani siedzi tak długo. Gdzie ja jeżdżę? Postaram się przywieść ze Starostwa spis za cały tamten rok, czy byłam na jakiś komisjach, które się odbywały przed godziną 14:00. Prawdą jest, że ja nie mam nigdzie napisanego do której godziny mam być w pracy, mam nienormowany czas pracy. Te godziny, w których mam

lekcje zawsze jestem, pozostałe godziny też jestem, tylko jako dyrektor mam obowiązek pojechania na ul. Opawską do szkoły, do Tłustomostów, chodzę do GZOKiS-u, Urzędu i innych instytucji, jeżdżę do poradni do Głubczyc. Nie wyobrażam sobie, żebym miała za każdym razem pisać delegację o wyjście z budynku szkolnego. Przecież to jest paranoja. Chyba jako dyrektor tak dużego zakładu pracy ja nie siedzę przed komputerem całymi dniami, ja chodzę cały czas po szkole. W gabinecie jestem dopiero po godzinie 15:00 i wtedy mogę usiąść i pomyśleć. Ja nie narzekam, bo lubię swoją pracę i taką chciałam mieć. Gdy było tak, że była komisja w Głubczycach to jechałam wracałam i pracowałam dalej, bo moja praca polega na trybie zadaniowym. Nie można mi powiedzieć, że mam siedzieć od 8 do 15, bo jak będę siedziała dłużej to mam sobie wypisywać nadliczbowki? Prosiłam o pismo, gdzie będzie napisane od której do której mam pracować, nie dostałam takiego pisma, bo nie można mi takiego wydać. Musiałabym kilkakrotnie w czasie dnia dzwonić, że ja jestem. Też mogę powiedzieć „Pana Burmistrzu ciągle nie ma w pracy” kiedy ja zadzwonię.

Sprawa dwóch delegacji – było tak, że otrzymałam z Kuratorium z Opola pismo, że będzie egzamin i było napisane w Delegaturze Kuratorium Oświaty w Głubczycach. Sekretarka wypisując napisała Kuratorium Oświaty w Opolu, nawet na to nie popatrzyłam. Wyjaśniłam w piśmie do Burmistrza, że delegatura to też Kuratorium Oświaty. Pojechałam do Głubczyc na co jest potwierdzenie, egzamin się odbył, rozpisałam delegację. Kto przekreślił Opole nie wiem, ale to nieważne. Druga delegacja dot. spotkania z Kuratorem, które wstępnie miało odbyć się w Opolu potem okazało się, że będzie w Kietrzu i pojechałam do Kietrza na spotkanie na co mam potwierdzenie, świadków. Zawsze dzwonię na dzień wcześniej do Urzędu i spróbuję takie oświadczenie od P. Ali otrzymać, jeżeli będzie mogła mi je dać, że na dzień wcześniej przed jakimkolwiek wyjazdem, mimo, że delegację biorę wcześniej. Bo była sytuacja, że P. Burmistrz zabronił mi przynoszenia delegacji wcześniej niż przed samym wyjazdem. Nie może tak być, ponieważ jeżeli idę do P. Burmistrza z ofertą jakiegoś szkolenia to muszę wiedzieć, czy będę miała zgodę na wyjazd, bo potem wiąże się to z opłatą, więc nie mogę pójść na dzień wcześniej, a zgłosić miesiąc szybciej, że jadę na szkolenie. Uzgodnione zostało, że delegacja jest wypisywana wcześniej, a na dzień przed wyjazdem informuję Burmistrza poprzez sekretarkę Urzędu o wyjeździe i tak robię. Nie mam na to potwierdzenia. Tak samo było w przypadku tych dwóch delegacji. Za każdym razem dzwoniłam dzień wcześniej informując, że jadę na spotkanie.

Sprawa kadrowca – ja się bardzo cieszę, że Burmistrz poruszył ten temat, bo miałam o tym mówić przy budżecie. GZOKiS ma w swoim statucie napisane obsługa ekonomiczna, kadrowa placówek oświatowych, czyli dwóch placówek oświatowych. Cztery lata temu P. Ostrowska z GZOKiS odchodziła na emeryturę, wcześniej była ona kadrowcem w GZOKiS. Przez te lata jej pracy miałyśmy wszelką pomoc kadrową z jej strony. Odeszła na emeryturę i na jej stanowisko, czyli na stanowisko kadrowca została przyjęta P. Hanusek i skończyła się pomoc szkole. Od tej pory jest to jeden z głównych powodów naszych niedomówień z Burmistrzem i P. Czekańską, że ja domagam się tej pomocy. Ja nie mam innej pomocy w szkole. Przez 4 lata ta kobieta nie udziela mi pomocy kadrowej. Jest mi mówione przez te lata, że ona ma dużo obowiązków, jest zajęta. Skoro GZOKiS ma w statucie obsługę szkoły to taka pomoc musi być. Jeżeli księgowa odejdzie na emeryturę i zostanie przyjęta inna osoba, która nie będzie się chciała wyuczyć wszystkich tych wiadomości to znaczy, że też nie będzie tej pomocy? A 300 tys. zł. rocznie, które są przypisywane szkole to nic? Mówiłam już na niejednej komisji o tym. Taka ilość pieniędzy to jest mało, żebym ja mogła oczekiwać wszelkiej pomocy księgowej i innych pracowników a nie mogę kadrowej? To, że mi się daje papierki z GZOKiS-u z ofertami szkoleń. Mówię przez te lata – dajcie mi te 250 tys. zł. to ja sobie zatrudnię i dlatego wystąpiłam z pismem do Przew. Komisji Budżetu. GZOKiS powinien mi tą pomoc udostępniać, bo za nią bierze

pieniądze. To nie jest praca z wolontariatu i ja mam jeszcze teraz zatrudnić na ½ etatu, przecież za to powinniście mnie wyrzucić z pracy bo jest to niegospodarność. Jeżeli wszyscy tu powiedzą, że tak ma być ja zatrudnię, ale uważam, że jest to marnotrawienie pieniędzy gminnych. Skoro tak, to proszę mi jeszcze dać na etat księgowej i innych a tam dalej dawać 300 tys zł.

Regulamin stołówki – pamiętacie Państwo, jak było pierwsze spotkanie na temat regulaminu i zwrotów w przedszkolach. P.Burmistrz kazał mi napisać ogłoszenie, że ma być to zgłaszane na dzień wcześniej, chociaż sprawa ta niejako nie była do końca ustalona i zatwierdzona. Odpowiedziałam Burmistrzowi, że dopiero na następnej komisji zapadnie decyzja w tej sprawie. Mimo to takie ogłoszenie miałam wywiesić. Więc dlaczego ja to miałam napisać na tablicy ogłoszeń stołówki szkolnej, skoro ja wyraziłam swoje zdanie, że sobie poradzimy, jak będzie to zgłoszone rano, więc napisałam decyzja Burmistrza, bo to nie była moja decyzja, ja byłam temu przeciwna. Nie można od mnie żądać, abym napisała coś i podpisać, bo ja o tym nie decydowałam.

Zabawa karnawałowa – ja nie wiem co można mi jeszcze narzucić, bo można by tak zmyślać bez końca. Zabawę w szkole w Baborowie miała zorganizować Rada Rodziców. Był zamówiony zespół itd. cieszyłam się, że chcą to organizować w szkole. W rozmowie z P.Wizytator powiedziałam, że w szkole będzie zabawa i czy możemy taką zabawę zorganizować, bo różne słuchy mnie dochodzą. Powiedziała, że nie ma przeszkód, ale że ma Pani takie kłopoty z Burmistrzem to proszę na wszelki wypadek nie róbcie tego w szkole, zróbcie to gdzieś indziej i tak przekazałam Radzie Rodziców. Nie mówiłam nic nikomu, że Burmistrz zakazał.

Mundurki – zgodnie z zapisem ustawy oświaty moim obowiązkiem było doprowadzenie do spotkania z rodzicami, gdzie byłby wybrany wzór mundurka i 30 maja takie spotkanie zorganizowałam. Wcześniej ustalono, że ma kosztować do 50 zł. Były dwie oferty. Na spotkaniu z rodzicami powiedziałam jakie są oferty. Powiedziałam, że Wy Państwo wyberiecie większością głosów. Wybrali mundurek jaki wybrali. Mylę, że nikt z rodziców nie chciał wybrać mundurka, który farbuję itd. Miały znaleźć się stosowne zapisy w statucie szkoły i tak się stało. Umieszczono zapis, że obowiązuje noszenie mundurka szkolnego i zapisy kiedy nie muszą go nosić. W kryteriach ocen z zachowania jest wpisane również. Nigdzie nie ma obowiązku ciążącego na dyrektorze szkoły, żeby organizował mierzenie dzieci, zbieranie pieniędzy, spisywał umowy, reklamował itd. Burmistrz dzwonił i chciał, żeby udostępnić mu umowę. Ja takiej umowy nie mogłam przekazać, ponieważ umowa została podpisana przez P.Dolipskiego, który nie wyraził zgody na przekazanie kopii umowy P.Burmistrzowi. Nie musiał. Rada Rodziców wybrała firmę, która okazała się nierzetelna. Czy to jest wina Rady Rodziców, czy to jest wina moja. W ogóle nie ma w tym mojej winy. Od 1.09. można było powiedzieć tak, że za brak mundurków będziemy wpisywać uwagi. Tylko tyle ciążyło na szkole. To jest sprawa rodziców, a szkoła pomagała tak jak w przypadku zbiórki na Komitet Rodzicielski itd. Nie mówię nauczycielom, aby karali dzieci. Sprawa samochodu – mam przy sobie dokument, gdzie w ciągu dwóch ostatnich lat wydano na naprawy tego samochodu ponad 9 tys zł. Czy to jest gospodarność? Był zarzut Dyr. GZOKiS-u na ostatniej komisji, że jej konserwatorzy mówią, że jest źle użytkowany ten samochód. Pytałam konserwatorów i powiedzieli, że Pan jeżdżący tym samochodem powinien pomajsterkować przy tym samochodzie to przyjeżdża do nas, żebyśmy to my coś zrobili. Ten Pan jest kucharzem, nie jest mechanikiem. Nie ma wykształcenia takiego, żeby znał się na samochodach, dlatego jeździ do konserwatorów i prosi o różne rzeczy. Powiedział konserwator, że ten pan zostawia samochód na światłach, zaprzeczył temu, że nigdy się tak nie zdarzyło, zawsze wyciąga kluczyki.

Podwyżki w kuchni – w każdym projekcie budżetu na każdy kolejny rok wpisujemy nasze marzenia, czyli to co chcielibyśmy, żeby było tj. podwyżki dla obsługi, bo mają bardzo niskie

pensje. To, że Panie nie miały podwyżek a tylko wzrost o koszty inflacji to dlatego, że budżet został okrojony i mówi się że P.Dyrektor Wam nie daje podwyżek. Jakie pieniądze dostają w budżecie takie dają. Jak była mowa o kucharkach jeszcze na wakacjach, kto przyjdzie do pracy to zwracaliśmy się z Kierownikiem stołówki z pytaniem czy będą podwyżki. Odpowiedź brzmiała, że dostaniemy jednego pracownika z przedszkola. Nie widzę, gdzie jest moja wina.

Sprawa kadrowca i zgłoszenia – był czas, że było ogłoszenie i Burmistrz mówił, że jak trzeba to będzie budżet zwiększony. Naprawdę nie zgłosiły się osoby kompetentne. Nie potrzebuję osoby, którą przez dwa lata będę musiała uczyć, szukałam osoby, która przyjdzie i będzie umiała. Widzę teraz, nie ma P.Łysakowskiej i jest dziewczyna po studiach i nie wie, bo prawo oświatowe jest trudnym prawem. Potem się zreflektowałam, że przecież jest GZOKiS, który powinien obsługiwać. W statucie szkoły mam zapisane sekretarz i sekretarka, jest napisane tak dlatego, że jest GZOKiS, który powinien obsługiwać szkoły i przedszkola. Wnioskuje o rozwiązanie GZOKiS-u, jest niepotrzebny. U nas jest potrzebny dom kultury i referat oświaty w UM, tak jak jest w innych gminach. Etat dyrektora GZOKiS-u to jest 60 tys.zł. rocznie, tyle samo co ja mam, a jestem dyrektorem największego zakładu w tej Gminie. Nie narzekam, bo bardzo lubię swoją pracę, ale mam naprawdę dużo obowiązków.

Przewodniczący zarządził 10 min. przerwę w obradach.

Burmistrz Gminy – nigdy nie wymagałem od P.Dyrektor, aby pracowała od 7:00 do 15:00. Zwróciłem się z prośbą o poinformowanie mnie o opuszczaniu terenu szkoły. Poleciałem zatrudnić kadrowca i to polecenie nie zostało wykonane. Nie neguję, że wydałem polecenie zmiany w sposobie zwrotów, ale było to polecenie i tego urzędnik nie ma prawa nazywać decyzją. Odnośnie zabawy szkolnej tak zostało przekazane rodzicom, że Burmistrz się nie zgodził. Dyrektor ciężko pracuje, ale ma trzech zastępców. Do sprawy kadr w szkole odniesie się P.Czekańska. Jeżeli chodzi o mundurki zapytałem w piśmie bardzo detalicznie, niczego od nikogo nie wymagałem, od nikogo niczego nie żądałem. Pismo miało następującą treść: w związku z niepokojącymi informacjami rodziców dzieci uczących się w Zespole Szkół w Baborowie proszę o pisemną, szczegółową informację nt. realizacji zapisów art. 64 a ustawy o systemie oświaty.

Dyr. GZOKiS B.Czekańska – niechcąc znalazłam się w jakimś konflikcie Burmistrz – P.Dyrektor Zespołu Szkół. Według P.Dyrektor ja i Burmistrz to jedno. P.Dyrektor jawi się jako ideał i reformator, ale proponowałabym wysilić pamięć. Ja zaczęłam pracę od 1 maja 2003r. i na ten czas kadry już dawno były w szkole. W przerwie dzwoniłam do P.Ostrowskiej i do P.Łaptiew, które to potwierdziły. Oczywiście Pani wie najlepiej, a z ideałami się nie walczy. Kadry były w szkole, było to jeszcze dużo wcześniej i przeszły wraz z etatem, jeszcze wtedy był to ZEAS do szkoły i taki stan prawny zastałam w 2003r. Odnośnie kadrowca – kadrowcy nie rodzą się na bruku, trzeba ich sobie wykształcić. P.Hanusek, która jest zatrudniona w GZOKiS nie jest tylko kadrowcem, bo w ramach oszczędności pełni również funkcję sekretarki i robi wszystko. Na każdą prośbę współpracuje z P.Sekretarz szkoły, obydwie się doskonale dogadują póki w to nie wkroczy P.Dyrektor. Służymy Pani pomocą, owszem zdarza się, że P.Hanusek też wszystkiego nie wie. Co by człowiek nie zrobił, to P.Dyrektor dogodzić nie można. Np. otrzymałam dzisiaj oferty szkoleń i na tej sesji je P.Dyrektor przekazałam i usłyszałam w kpiącym tonie jak to się do szkoły podaje. Nie jest tak jak przedstawia sprawę jedna strona. Miejmy odwagę mówić o innych rzeczach. Po zebraniu rodziców, jakie odbyło się w szkole rodzice przyszli

do mnie ze skargą, ale powiedziałam, że to nie jest moja sprawa tylko P.Dyrektor. Potraktowała Pani rodziców na zebraniu katastroficznie, bo większość rodziców nie wie, kto tymi mundurkami się w szkole zajmuje. Dla nich mundurki kojarzą się z P.Dyrektor. P.Dyrektor wykrzyczała, że to nie jej sprawa a Rady Rodziców . Rodzice byli zbulwersowani, ale wyciszyłam sprawę, że to nie jest sprawa P.Dyrektor a Rady Rodziców. Sprawa samochodu – P.Dyrektor wysiliła się, żeby wyliczyć sumę, ale nie sprawdziła za co. Były oleje w silniku, pozostawione światła, które wyładowały akumulator. Ciekawe jest to, że P.Dyrektor słuchając opinii kogokolwiek nie da sobie powiedzieć, że ktoś czasem ma rację. Jak powiedział woźny to tak na pewno było i było posypane. Może Pani Dyrektor uwierzy mnie, bo ja też czasami mówię prawdę.

Reorganizacja GZOKiS- mój zarobek nie jest tajemnicą, wisi na stronie internetowej, ja Pani dyrektor zarobków nie ujawniam, bo takiego prawa nie mam i nie komentuję. Gdyby woźny powiedział mi że nie zna statutu GZOKiS-u, to jestem w stanie zrozumieć, ale jak P.Dyrektor widzi w GZOKiS tylko prace ekonomiczno-administracyjną jednej szkoły i przedszkola, tego komentować nie będę.

Zreorganizowana sieć szkół i przedszkoli nie jest jednoznaczna temu, że nagle budynki zrównano z ziemią i została jedna szkoła i przedszkole. Zostały te same dzieci, te same budynki, te same pomieszczenia do obsługi ekonomiczno- administracyjnej. Ta obsługa prowadzona jest w zakresie innych jednostek . Prowadzimy obsługę bibliotek, świetlicy środowiskowej, świetlic wiejskich, sportu, kultury. Oprócz działalności ekonomiczno-administracyjnej prowadzimy tzw. pospolitą działalność kulturalną, sportową itd.

Na razie żadnej reorganizacji GZOKiS nie było, a już się chodzi i proponuje niektórym pracownikom stanowisko dyrektora Domu Kultury, którego nie mamy i na razie żadnej decyzji w tym kierunku Rada nie podjęła. Jak to ma pomóc efektywności pracy w GZOKiS? Czy kiedykolwiek odpowiedziano P.Dyrektor źle , nieuprzejmie i nie na temat? Chyba nie, przynajmniej niecelowo, a że nikt od drzwi się nie kłania . Bez przerwy słyszymy tylko słowa „musi, oczekuję, tak ma być” P.Dyrektor nie jest w szkole przychodząc do GZOKiS, a ja nie jestem osoba związaną w żaden sposób z P.Dyrektor nakazami, rozkazami. GZOKiS pełni funkcję biura rachunkowego wobec szkoły. Zastanawiamy się nad słowem „mobing”, ono działa w dwie strony, tylko jest mało ludzi odważnych, a na temat Pani mobingu, który pani stosuje ludzie również się wyrażają.

Radny B.Kanas – P.Elżbieta Kielska nie zawsze była na cenzurowanym tak jak obecnie. Jeszcze kilka lat temu to była pierwsza dama u P.Burmistrza, z którą się liczył, która cenili, chwalił i której dał duże pole do działania. P.Dyrektor w ostatnich wyborach publicznie poparła kandydaturę E.Wagi na Burmistrza Baborowa. To było piękne, szlachetne, współpraca się układała. To, co się dzieje w ostatnim czasie to nic innego jak „szukanie haka na człowieka” P.Burmistrzu niech Pan już nikogo nie krzywdzi w tej gminie. Ja też byłem Pana przyjacielem, kolegą, który Pana na to stanowisko przed całą gminą desygnował. Dlaczego Pan traci ludzi, którzy Pana wspierali. Jest wielu Pańskich kolegów, którzy odwrócili się od Pana. Cała inteligencja Baborowa nie chodzi do głosowania. Ludzie, którzy kiedyś dla tej gminy wiele zrobili mają wiedzę doświadczenie samorządowe, ja ich nie widuję w Urzędzie. Nie tak sobie to wyobrażałem. Gdzie się podział nasz Gienek, który był tak sympatycznie kreowany na Burmistrza Baborowa. Gieniu czas zawrócić z tej drogi. Nie musisz być toranagą bądź człowiekiem. Burmistrem się bywa a człowiekiem się jest zawsze. Niech to dzisiejsze spotkanie ma jakiś punkt zwrotny . Zakopać topór wojenny. Siedzimy tutaj i wysłuchujemy Burmistrz ma swoje racje , P.Dyrektor swoje. Kiedyś nie było tego konfliktu, dzisiaj nie da się współpracować. Czy stać jedną i drugą stronę na to, żeby pociągnąć ten wspólny wózek inaczej? Obserwując Gieniu Twoje zachowania, powiem ci

jako stary druch, którego postrzegasz inaczej, ale który ci nigdy krzywdy nie zrobił . Nie poznaję Ciebie. Przysięgam martwię się o Twoje zdrowie, bo obsesja, czy mania, która w tej chwili Cię ogarnęła jest przerażająca. Ja nie znam takiego Eugeniusza Wagi, a znałem go bardzo dobrze i to jest najbardziej przykre w tym wszystkim co dzisiaj usłyszałem. Możesz mnie potępić, wygarnąć, ale to co powiedziałem płynęło z serca.

Radny C.Wanat – w odpowiedzi P.Górskiemu – na początku roku P.Dyrektor poinformowała mnie o zaistniałej sytuacji, czyli nieprzyznaniu dodatku motywacyjnego. Zwróciła się do mnie pisemnie i na posiedzeniu zarządu została sformułowana odpowiedź, bo jednym z punktów wymienionych w ustawie za co przyznawany jest dodatek jest współpraca ze związkami zawodowymi. Być może ten jeden punkt, który Burmistrz cytował stanowi podstawę odebrania dodatku. Burmistrz powinien zaważać dyrektora i poinformować go o tym , że nie zostanie przyznany dodatek i co jest tego powodem. Dzisiaj ta rozmowa i dyskusja na sesji np. nt delegacji jest żenująca. To wszystko, co P.Czekańska powiedziała jest dowodem, że nadszedł czas na reorganizację tej instytucji . Nie pozbawiania ludzi pracy, ale na głęboką reorganizację tych struktur.

Burmistrz Gminy – P.Kanas a kogo ja tak strasznie skrzywdziłem w tej gminie, że mówi Pan żebym nikogo więcej nie krzywdził. Ja się zmienilem ?Moje zdrowie to moja sprawa. Trudno mówić o złej współpracy ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego skoro szef ZNP był beneficjentem nagrody dyrektora, więc współpraca układa się na pewno dobrze. Zapytam tylko w jaki sposób był delegowany P.Cezary Wanat na rozprawę sądową? Czy był urlopowany w tym czasie, czy odliczono P.Wanatowi pieniądze za, że nie było go w pracy? Oczywiście, że Dyrektor ma prawo zwolnić pracownika w celu udziału w rozprawie sądowej, ale jest to wolne bezpłatne. Czy tak było w tym przypadku czy płatne.

Dyr. E.Kielska – odpowiem na piśmie.

Burmistrz Gminy – odpowiem już, było to wolne płatne, a jak będzie na piśmie to dobrze. Nie ma żadnego śladu w dokumentach, że w tym dniu P.Wanata nie było. Dodatek motywacyjny Burmistrz przyznaje, (nie zabiera) na jakiś okres czasu. Ja od 1 stycznia tego dodatku nie przyznałem. Że stosunki są niezdrowe to fakt. Więcej się już wypowiadać nie będę. Jak zachowałby się każdy z Was, gdyby Wasz pracownik na koniec bardzo trudnej rozmowy , bo taka rozmowę podjąłem na koniec sierpnia, pamięta Pani

P.E.Kielska – pamiętam, mam nawet zapiski

Burmistrz Gminy – ja myślę, że nawet zapiski dźwiękowe, bo mówiła Pani do torebki.

Burmistrz Gminy- jak każdy z Was by się zachował, gdybyście usłyszeli „proszę uważać ja jestem w partii” . Na szczęście ta partia przestała rządzić dwa tygodnie później. Wszyscy radni zostali dosyć gruntownie zapoznani i macie prawo do własnej oceny. Pani jest moim pracownikiem i to pani powinna szukać porozumienia. P.Kielska jest moim pracownikiem a nie Rady Miejskiej i to ja powinienem być odbiorcą Pani skarg, zażaleń. Trudno mówić o szukaniu porozumienia, gdy wypisuje się pisma do emerytów, Hradca itd. O tym , że jest konflikt wie już całe województwo i pół czeskiej republiki.

Dyr. E.Kielska – kadrowca w szkole nigdy nie było. Gdy szkoły były osobno w każdej ze szkół była sekretarka i w arkuszu organizacyjnym też tak było napisane. Można sprawdzić, są umowy z tymi Paniami. W szkole jest sekretarz i sekretarka. To, że P.Łysakowska ma teczki osobowe dla wygody w szkole i wykonuje tylko niewielką część, ale kadrowcem zawsze była Pani w GZOKiS. Nie jest prawdą, że P.Hanusek odpowiada na wszystkie pytania i P.Łysakowska nie ma problemów, bo ma masę problemów i P.Hanusek nie odpowiada na pytania. Wielokrotnie odpowiadała mi niegrzecznie, grzeczna jest w ostatnim, krótkim czasie, może taki był nakaz. Odpowiadała mi w ten sposób : jeżeli chce Pani sprawy kadrowe proszę zadzwonić do P.Dyrektor Czeakańskiej, to ona odpowie a P.Czeakańska odpowiadała, że P.Hanusek nie będzie Pani odpowiadała na takie pytania. Nie jest tak, że nie ma dobrej woli z mojej strony. Jeszcze rok temu były wybory, gdzie poparłam P.Burmistrza . Zależało Burmistrzowi, żebym jeździła na spotkania po wszystkich wioskach razem z P.Czeakańską – jeździliśmy, to było moje poparcie. Wtedy miałam dodatek, potem się skończyło.

Proszę mi powiedzieć, kto jest odpowiedzialny za oświatę w Gminie Baborów? To pytanie mnie nurtuje od wielu lat. Nie ma osoby odpowiedzialnej za oświatę w Gminie Baborów. P.Burmistrz wiele razy zamiast zapytać swojego Dyr. GZOKiS-u razy dzwoni do Dyr. GZOKiS w Głubczycach P.Krzaczkowskiego, który mówi jakie są rozwiązania w Głubczycach. Jest to Dyrektor, który wie co się dzieje w Gminie. Kiedy P.Czeakańska została Dyr. GZOKiS starałam się pomagać i wskazywałam na wiele spraw które trzeba rozwiązać. Jaka była moja wola w tym. Ja cały czas rozmawiam, ale jeżeli ja mam nakazane przychodzenie do Urzędu na rozmowy a przychodzę myśląc, że będzie rozmowa z Burmistrzem a siedzą trzy osoby, cała władza i ja jestem sama po drugiej stronie. Mówi mi się, że „ 200 podpisów , milion złotych Pani straciła „ mam z tej rozmowy nagrania. Nie boję się podania mnie do sądu. Mówiłam Burmistrzowi, aby dał mi naganę, upomnienie, wówczas będę mogła z tym iść do Sądu Pracy. Nie boję się żadnego zarzutu, który tutaj padł, potrafię się obronić.

Ja mam 100 pracowników i nie jest łatwo, w szkole też mamy różne problemy, nie mówię, że jestem idealna, bo nikt nie jest idealny, ale staram się aby było jak najlepiej. Można tu mówić, że rodzice się skarżyli. Jeżeli ktoś do mnie przychodzi i skarży to ja od razu mówię to nauczycielowi i proszę go na rozmowę, nie robię nic poza plecami.

Proszę mi dać naganę za wszystkie rzeczy po kolei jakie były wymieniane.

Od początku kadencji prosiłam o organizowanie spotkań co miesiąc, aby porozmawiać o różnych tematach szkoły . Np. wyszedł w ostatnim czasie temat utwardzenia dojścia do sali gimnastycznej . Zwracał się z tym P.Kanas. W piśmie do P.Burmistrza napisałam, że od lat jest mowa o tym, że nie ma drogi przeciwpożarowej wokół budynku szkoły przy ul. Wiejskiej i nic tam na razie nie będziemy robili aż będzie droga. Ja cały czas pytam P.Nasieniaka kiedy to będzie i odpowiada , że jeszcze nie. Jak mam odpowiedzieć, że P.Dyrektor jest właścicielem – co ja mam robić i za co? Są to sprawy inwestycyjne i od tego są budowlańcy w Urzędzie, którzy powinni się tymi sprawami zajmować. Wiec jak ja mam teraz odpowiedzieć. Jeżeli dzwoni się do mnie i rzuca się słuchawką i mówi „jeżeli się Pani jeszcze raz odezwie na Komisji albo sesji to Pani zobaczy”, takie telefony P.Burmistrzowi mam od Pana.

Radny Mieczysław Hończak – my radni nie będziemy wchodzić w kompetencje Burmistrza, a P.Dyrektor jest pracownikiem.

Przew. RM – odpowiedź na pyt. Górskiego- przeprowadziłem długą, wyczerpującą rozmowę z P.Dyrektor i jedyne, co mogło mi się nasunąć to tylko to , co już zostało

powiedziane, że w pewnym momencie współpraca układała się dobrze i szła w dobrym kierunku. Poprosiłem o dobrą wolę obu stron, aby ta współpraca nadal wróciła i była dobra. Rada nie jest władna ani kompetentna w tym temacie. Wpłynęły do biura Rady pisma i uważam za obowiązek Radę o tym fakcie poinformować. Zezwoliłem na wypowiedzenie się w temacie, w związku z tym zamykam w tym temacie dyskusję.

Ad 7.

Burmistrz Gminy – 24 stycznia br. uczestniczyłem w konferencji na temat funduszy europejskich w ramach Rozwoju Obszarów Wiejskich.

23 stycznia br. byłem w Hradcu, gdzie omawialiśmy ze Starostą szczegóły programu, na który Hradec dostał pieniądze. Program ten będzie się odbywał 17 i 18 maja w Hradcu do udziału zostanie zaproszona Gmina Baborów.

Radny L.Górski – dlaczego Burmistrz ukrył przed Radą fakt napaści mieszkańca Gminy Jana D. na sprzętaczkę i o tym radnych nie poinformował na sesji w tym punkcie.

Burmistrz Gminy – o wielu rzeczach Rady nie informuję, zwłaszcza, że rzeczy nie dotyczą RM. Ranga i waga sesji nie jest do tego typu spraw. O zdarzeniu poinformowałem właściwe organy czyli policję i uważałem, że sprawę na tym należy zakończyć. Policja podjęła działania, przeprowadziła rozmowę prewencyjną z autorem zdarzenia i na tym sprawa się skończyła. Szukamy sensacji to nie na sesji.

Radny L.Górski – skoro powiedział Pan o tym w radiu to powinien Pan poinformować też radnych

Burmistrz Gminy – skoro Pan słyszał to Pan wie a reszty być może nie koniecznie może to interesować.

Radny M.Hończak – Komisja Rewizyjna ma problem z jednym z członków P.Linczewskim, ponieważ przez rok pracy komisji był na dwóch posiedzeniach. Ma to znaczenie z uwagi na quorum. Jaki sposób można to rozwiązać, bo jak tak dalej będzie zawnioskuje o zmianę, bo nie ma człowieka do pracy.

Przew. RM – jeżeli taki wniosek wpłynie do rady to będziemy się zastanawiali.

Sekretarz Gminy – najpierw trzeba zapytać, jeżeli powie, że tak to należy to egzekwować, jeżeli powie że nie to odwołać. Może się okazać, że sytuacja była przemijająca i teraz będzie uczestniczył.

Jeżeli sytuacja będzie się powtarzała poddać pod głosowanie wnioski o odwołanie, nawet zaocznie w tym przypadku.

Ad 7.

Radny C.Wanat – w odniesieniu do wypowiedzi Burmistrza nt. mojej osoby – tak jestem nauczony jeżeli ktoś mnie prosi o pomoc i ja stwierdzam, że tak było to ja jadę i zeznaję. Ja nie zeznaję tam przeciwko Panu tylko za tą Panią, a to jest wyraźna różnica.

Kwestia nagrody – myślę, że w tym roku będąc kierownikiem wycieczki kuratorskiej za 12 tys zł. dla 70 dzieci, z czego 13 pojechało za darmo, gdzie poświęciłem cały wrzesień po dwa dni w tygodniu nie sam na przygotowywanie tego projektu. Może jeszcze inne czynniki decydowały o przyznaniu tej nagrody, ale myślę, że po prostu na nią zasłużyłem.

Burmistrz Gminy – nie odniosłem się do obecności na rozprawie, zadałem tylko pytanie w jaki sposób formalnie dyrektor urlopował Pana, czy był to urlop płatny czy bezpłatny ? Przepisy mówią wprost – należało koniecznie wziąć dzień urlopu bezpłatnego. Natomiast utracone wynagrodzenie wypłaca sąd. Natomiast ktoś za pana prawdopodobnie zastępstwa pełnił i wygenerowało to koszty dla Gminy w postaci zapłaty za godziny nadliczbowe. Podkreślam nie neguję w żaden sposób pańskiej obecności na rozprawie.

Radny L.Górski – chciałem przedstawić obraz Burmistrza : w sekretariacie złożyłem pismo w sprawie drogi, ale nie miałem kopii. Powiedziałem P.sekretarce, żeby mi skserowała , burmistrz wyskoczył z gabinetu i nie pozwolił. Nie była to prywatna sprawa tylko dot. drogi i tu mnie ogranicza w prawach radnego. Powiedziałem : proszę mi dać podstawę prawną. Po tym wystąpieniu, które Pan dzisiaj pokazał jesteście Pan dla mnie płytki, Pan się wypaliłeś i nie nadajesz się do pełnienia tego urzędu.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący RM zamknął XIV sesję RM

Protokółowała :M.Woźniak